

**OKRĘGOWY BIULETYN INFORMACYJNY
KUJAW I POMORZA, POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH
OPRAZUJĄCY DZIAŁALNOŚĆ LUDZI NIEWIDOMYCH I SŁABO WIDZĄCYCH**



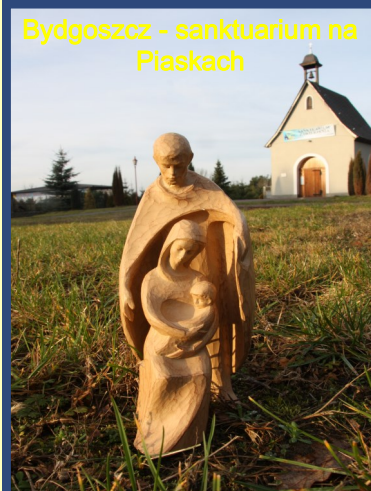
Betlejem - Pole Pasterzy



Betlejem - Grota Mleczna



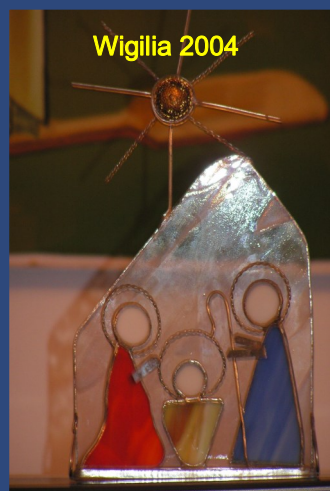
Bydgoszcz - kaplica św. Rafała 2012



Bydgoszcz - sanktuarium na Piaskach



Bydgoszcz św. Antoni 2005



Wigilia 2004



Fatima w Portugalii



Bydgoszcz - WTZ



Wigilia 2004



Bydgoszcz - św. Antoni 2007



foto. Ks. Piotr Buczkowski

W ten najpiękniejszy, świąteczny czas...

Cicho, cichuteńko, z wolna, wolniuteńko nadchodzi czas ten czekany, świąteczny, nasz polski... I raz kolejny zasiądziemy za wigilijnym stołem w rodzinnym kręgu ciepłym, bezpiecznym. I szukać będziemy tej gwiazdy pierwszej, choinkowych prezentów, czekając na niepowtarzalny, zimowy pejzaż... I powrócą wspomnienia... „Nieobecnych pojawią się cienie - uwierzmy kolejny raz w jeszcze jedno Boże Narodzenie”. Serdeczne myśli, uczucia łączą nas nicią tajemną, dając siłę i przekonanie, że ten nadchodzący Rok Nowy będzie czasem dobrym, spokojnym, że wspólnie zdołamy pokonać wszystkie trudności i szarości. To wkrótce, a teraz czas już najwyższy zajrzeć do „Oka” naszego. Chcemy przypomnieć czytelnikom Krystynę Krzemkowską - osobę szlachetną i dobrą, związaną ze środowiskiem naszym od wielu lat, zawsze aktywną, otwartą, twórczą, która pragnie aktywną być nadal. Popieramy, pochwalamy... Zamierzamy też wybrać się na stację kolejową, by zbadać wnikliwym „Okiem”, jakież tu zmiany zachodzą i co z ich dostosowaniem do naszych potrzeb. Pójdziemy też do muzeum. Muzea wszędzie są teraz „uderzająco multimedialne”. Multimedialność ta i projekty wystawienniczo-nowatorskie (bywa, że i nocne), mają poszerzyć krąg odwiedzających, czy tych widzących odmiennie także? Poczytajmy tekst poświęcony temu właśnie. Będzie też na łamach naszych o zdrowiu, sporcie, o krajobrazach kujawsko-pomorskich i raz jeszcze teatralnie, faustowsko. Całość brzmi ciekawie, więc lektury miłej! Na okładce możemy podziwiać szopki bożonarodzeniowe; fotografie otrzymaliśmy od ks. Piotra Buczkowskiego. W wersji dźwiękowej prezentujemy kolędę *Cicha noc* w wykonaniu młodej, zdolnej studentki Akademii Muzycznej w Bydgoszczy Darii Barszczyk.

Droży Czytelnicy,

Jeden rok się kończy, nowy nadchodzi. Ojcie nasi życzyli sobie zawsze: „Do siego roku”... My życzymy sobie jeno... Do... Wszystkiego spokojnego na dni te nowe nadchodzące...

Redakcja

Przypominamy, że nasz biuletyn dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie www.kujawskopomorski.pzn.org.pl/?a=czasopisma_oko
Zapraszamy!

Biuletyn Informacyjny „OKO” to bezpłatny kwartalnik informujący o działalności ludzi niewidomych i słabo widzących na terenie województwa kujawsko-pomorskiego

REDAKCJA	Renata Olszewska, Janina Śledzikowska, Dominika Tomaszewska-Szatten e-mail: biuletynoko@tlen.pl
KOLEGIUM REDAKCYJNE	ks. Piotr Buczkowski, Jadwiga Henselek, Magdalena Turek
KOREKTA	Ludmiła Mokańska
WYDAWCA	Polski Związek Niewidomych, Okręg Kujawsko-Pomorski Al. Powstańców Wlkp. 33, 85-090 Bydgoszcz, tel. 52 341 32 81
DRUK	EPEdruk Sp. z o.o., ul. Kamińskiego 20 lok. 56, 03-130 Warszawa
DRUKARNIA	ul. Konwiktorska 9, 00-216 Warszawa
WERSJA DŹWIĘKOWA	realizacja akustyczna - Jerzy Olszewski czyta - Ludmiła Mokańska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów, adiustacji i redagowania nadesłanych tekstów. Wszystkie materiały publikowane w kwartalniku „OKO” mogą być przedrukowywane wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Biuletyn Informacyjny „OKO” jest wydawany w ramach projektu współfinansowanego ze środków PFRON w ramach 13 konkursu.

W NUMERZE:**WYDARZENIA I AKTUALNOŚCI**

PZN NASZE STOWARZYSZENIE - NOWA KADENCJA.....	4
PODZIĘKOWANIE ZA WPŁATY 1% DLA OPP	5
WYJĄTKOWY JUBILEUSZ	6
GWIAZDKA DLA NIEWIDOMYCH DZIECI	7
ŻYCIE JEST PODRÓŻĄ	7

KULTURA

KULTURA DOSTĘPNA.....	7
ZOBACZYĆ METAFIZYKĘ.....	7
OKATIK.....	11
MOTTO DLA OKA.....	11

WIEŚCI Z KÓŁ 12**DUSZPASTERSTWO**

OTWÓRZCIE DRZWI MIŁOSIERDZIU.....	19
-----------------------------------	----

DOSTĘPNOŚĆ

MUZEUM PRZYJAZNE NIEWIDOMYM.....	22
MUZEUM OKRĘGOWE W TORUNIU	22
MUZEUM OKRĘGOWE W BYDGOSZCZY	23

KU SAMODZIELNOŚCI

NOWA ODSŁONA DWORCA PKP W BYDGOSZCZY	24
MIEDZY TORUNIEM A BYDGOSZCZĄ, CZYLI DOSTĘPNOŚĆ DWORCÓW PKP DLA OSÓB Z DYSFUNKCJĄ WZROKU	25
INFORMACJA ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH I KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ W BYDGOSZCZY	27
TAKA JAK ONE.....	29

PORADY PRAWNE

BEZPŁATNE PORADY PRAWNIKA	32
---------------------------------	----

ZDROWIE

CENNE JEST ZDROWIE - ZADBAJMY O NIE!	34
--	----

TYFLOTECHNIKA

GRY – KOSTKA RUBIKA	35
SYNTEZATOR MOWY IVONA.....	36
KNFB READER TERAZ DOSTĘPNY RÓWNIEŻ DLA UŻYTKOWNIKÓW ANDROIDA	36
ORION	37
VOICE DREAM READER I POBIERANIE KSIĄŻEK CZ.II	37

DLA KAŻDEGO COŚ CIEKAWEGO

BIULETYN OKO NA FACEBOOKU	38
SPOŁECZNICY SĄ WŚRÓD NAS	39
OKIEM NA PRZYRODĘ – CZ. XV	39
SPORT	41
KSIĄŻKI DO PODUSZKI	42
PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA.....	43

PZN NASZE STOWARZYSZENIE - NOWA KADENCJA

20 października 2015 roku w Ośrodku Rehabilitacji i Szkolenia „Homer” w Bydgoszczy odbył się XX Zjazd Delegatów Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Związku Niewidomych. Uczestniczyło w nim 27 delegatów wybranych na zebraniach walnych w kołach powiatowych, władze ustępujące oraz zaproszeni goście.

Prezes Zbigniew Terpiłowski rozpoczął zjazd podziękowaniem i gratulacjami dla Krystyny Krzemkowskiej za 60-letnią oddaną pracę na rzecz środowiska niewidomych i słabo widzących, za ogromne zaangażowanie i dzielenie się swoim doświadczeniem.

Następnie wręczył honorowe odznaki PZN członkom naszej organizacji, którzy mimo własnej niepełnosprawności angażują się społecznie, działając dla środowiska osób niewidomych. Odznaczono: Halinę Maćkowską i Annę Żurawską - złotą, Sławomira Domańskiego, Elżbietę Kotras i Anielę Siedlecką - srebrną, a Leokadia i Marian Cyzmanowie otrzymali brązową. Wręczono także odznakę Przyjaciół Niewidomych Krystynie Wulert, osobie spoza środowiska, która od wielu lat współpracuje z PZN.

Porządek dalszej części zjazdu był następujący:

1. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej do głosowań jawnych,

2. Przyjęcie porządku obrad,

3. Wybór prezydium zjazdu,

4. Przyjęcie regulaminu zjazdu,

5. Wybory pozostałych komisji zjazdowych,

6. Sprawozdania ustępujących władz:

- zarządu okręgu

- okręgowej komisji rewizyjnej

- informacja członka sądu koleżeńckiego o jego pracy na terenie okręgu,

8. Dyskusja nad sprawozdaniem ZO,

9. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi,

10. Wybory,

11. Podjęcie uchwały o nadaniu tytułu Honorowego Prezesa Zarządu Koła,

12. Podjęcie uchwały wytyczającej kierunki działania okręgu na kolejną kadencję,

13. Zamknięcie zjazdu.

Delegaci na prezesa zarządu okręgu wybrali Zbigniewa Terpiłowskiego, funkcję wiceprezesów objęli: Janina Śledzikowska, Adam Leciak, Stanisław Pytel, a na przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej wybrano Krzysztofa Badowskiego. Członkami OKR zostali: Dariusz Cieśliński, Barbara Danielewska, Halina Maćkowska, Andrzej Sargalski, Edward Skiera i Jerzy Zawalski.

Dokonano wyboru członka ZG, którym została A. Kruczkowska oraz delegatów na Zjazd Krajowy: K. Kaczorowską, A. Kruczkowską, A. Leciaka i Z. Terpiłowskiego.

W dniu zjazdu odbyło się także pierwsze plenarne posiedzenie zarządu okręgu, na którym uzupełniono skład prezydium. Sekretarzem została Anna Kruczkowska (dyrektor okręgu), natomiast funkcję skarbnika powierzono Edmundowi Janke.

Od dnia 20 października 2015 roku rozpoczęła się kolejna czteroletnia kadencja pracy zarządu okręgu, która trwać będzie przez lata 2015-2019.

Anna Kruczkowska

PODZIĘKOWANIE ZA WPŁATY 1% DLA OPP

Zarząd Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Związku Niewidomych składa wyrazy wdzięczności wszystkim Darczyńcom, którzy przekazali 1% podatku za rok 2014 na rzecz naszej organizacji.

Informujemy, że w 2015 roku otrzymaliśmy łączną kwotę 49 409,50 zł. Z zestawienia otrzymanego z Urzędu Skarbowego wynika, że 39 tys. zł. podatnicy przekazali na działalność kół powiatowych, natomiast ponad 10 tys. zł przekazano na działalność rehabilitacyjną prowadzoną przez biuro okręgu. W 2015 roku środki z 1% dla OPP okręg wykorzystał do realizacji projektu „Centrum rehabilitacji niewidomych i słabo widzących” dofinansowanego częściowo ze środków PFRON. W ramach projektu ponad 200 osób niewidomych i słabo widzących, w tym także nowo ociemniałych, skorzystało z zajęć rehabilitacyjnych zarówno indywidualnych, jak i grupowych oraz z zajęć komputerowych, pomocy psychologa i prawnika. Dzieci objęte zostały wsparciem pedagogicznym i tyfloedukacyjnym, otrzymały pomoce edukacyjne oraz świąteczne paczki.

Powyższe działania nie mogłyby być zrealizowane bez wsparcia naszych członków, ich rodzin, sympatyków oraz wszystkich, którzy chcą wspierać nasze działania na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku.

W imieniu zrzeszonych w Polskim Związku Niewidomych serdecznie dziękuję.

Anna Kruczkowska

Sekretarz Zarządu

Okręgu Kujawsko-Pomorskiego PZN

WYJĄTKOWY JUBILEUSZ



Krystyna Krzemkowska

Z okazji 60-lecia działalności na rzecz bydgoskiego środowiska niewidomych pragniemy przedstawić Państwu Jubilatkę Krystynę Krzemkowską – osobę, dla której zarówno praca zawodowa, jak i społeczna były i są po prostu pasją. Jest Ona absolwentką bydgoskiej szkoły dla dzieci niewidomych i słabo widzących, w której znalazła dobry klimat sprzyjający nauce. Jak zawsze podkreśla, tam zostały ukształtowane zainteresowania historią, książką, muzyką. Udzielała się w samorządzie szkolnym, drużynie harcerskiej, ucząc się aktywności społecznej. Tamtejsi pedagodzy ukierunkowali Ją do dalszego kształcenia poza ośrodkiem, wśród pełnosprawnych. Na Uniwersytecie Poznańskim ukończyła historię. Pracę zawodową podjęła w spółdzielni „Gryf”. Pracowała na różnych stanowiskach – jako asystent socjalny, kierownik działu rehabilitacji, a od 1970 r. pełniła funkcję z-cy kierownika spółdzielni ds. rehabilitacji. Na rzecz środowiska

działała w różnych organach spółdzielczości niewidomych na szczeblu krajowym. Od stycznia 1991 r. do momentu przejścia na emeryturę pełniła funkcję kierownika biura okręgu PZN. Za zaangażowanie, wysokie poczucie odpowiedzialności za kierowane przez Nią odcinki pracy zdobyła nie tylko uznanie przełożonych, ale i szacunek pracowników. Była uhonorowana wieloma odznakami środowiskowymi i odznaczeniami państwowymi. Zawsze aktywnie uczestniczyła w pracach organizacji społecznych i samorządowych, m.in. jako członek zespołu opiniodawczego przy Wojewódzkiej Radzie Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych w Bydgoszczy. Zarówno pracę zawodową, jak i społeczną zawsze traktowała jako misję. Obecnie społecznie opiekuje się działalnością duszpasterską w naszym środowisku. W dzisiejszych czasach trudno jest spotkać osoby z taką pasją społecznikowską, jaką prezentuje Krystyna Krzemkowska. Na XX Zjeździe Okręgowym PZN 20 października br. podziękowano Jubilatce za wieloletnią pracę społeczną, za ogromne zaangażowanie i dzielenie się swoim doświadczeniem, wręczając bukiet pięknych kwiatów. W imieniu redakcji i kolegium redakcyjnego życzę dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wytrwałości w realizacji planów i zamierzeń.

Janina Śledzikowska

GWIAZDKA DLA NIEWIDOMYCH DZIECI

Dzięki środkom finansowym Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Urzędu Miasta Bydgoszcz w 2015 roku Polski Związek Niewidomych Okręg Kujawsko-Pomorski przygotował mikołajkowe prezenty dla wszystkich podopiecznych dzieci w wieku 0-16 lat. W Bydgoszczy zorganizujemy spotkanie o charakterze rehabilitacyjno-integracyjnym, które będzie dla nich okazją do wspólnej zabawy, natomiast rodzice będą mogli porozmawiać z tyflopedagogami, zapoznać się z podstawowymi pomocami szkolnymi dla niewidomych i słabo widzących dzieci oraz otrzymają poradniki przygotowane przez PZN.

Anna Kruczkowska



ŻYCIE JEST PODRÓŻĄ



Rafał z mega-Art

Pod tym hasłem w sobotę 7 listopada 2015 r. w Zespole Szkół Spożywczych w Bydgoszczy pod honorowym patronatem prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego odbyły się dwie imprezy - XIII Międzywarsztatowy Konkurs Umiejętności Osób Niepełnosprawnych oraz XI Bydgoski Przegląd Artystyczny WTZ. Wśród siedmiu bydgoskich WTZ udział brały również nasze warsztaty „Viktoria” i „mega-Art”.

Janina Śledzikowska

KULTURA DOSTĘPNA

W ramach programu „Kulturalni bez ograniczeń” w Teatrze Polskim w Bydgoszczy wprowadzono spektakle dostosowane do widzów niewidomych (audiodeskrypcja) i niesłyszących (język migowy).

Informacje o dostosowanym przyszłorocznym repertuarze pod numerem telefonu 52 339 78 18.

Redakcja

ZOBACZYĆ METAFIZYKĘ

W podsumowaniu sezonu teatralnego 2014/2015 spektakl *Faust*, (Teatr Polski w Bydgoszczy), któremu towarzyszymy ze względu na udział aktorów amatorów - osób niewidomych, został nie tylko dostrzeżony, ale i wielokrotnie wyróżniony. Wielu krytyków umieszcza go wśród najlepszych

przedstawień, najlepszych adaptacji teatralnych, najlepszych reżyserii, najlepszych choreografii, najlepszych ról kobiecych (Dominika Biernat).

Sądzę, że wszystkim, którzy z sympatią patrzyli na grę niewidomych aktorów, szczególną radość przyniesie opinia jednego

z krytyków, który wyróżnił zespół aktorek i aktorów profesjonalnych i nieprofesjonalnych, występujących w *Fauście*, w reż. Michała Borczucha. Teatr 09/2015 oraz

<http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/209054.html>

Aktorzy zawodowi wspominają udział w spektaklu *Faust* w Teatrze Polskim w Bydgoszczy.

Dowiedziałem się wiele nie tylko o osobach niewidomych, ale także o własnych sztampach myślowych - mówi bydgoski aktor **Piotr Wawer junior**, grający postać Mefisto.



Piotr Wawer junior

www.teatrpolski.pl/piotr-wawer-jr.html

Myślę, że skonfrontowanie się z ludźmi, którzy teatrem nie zajmują się na co dzień, którzy tym po prostu nie żyją 24 godziny na dobę, jest bardzo odświeżające. Taki kontakt każe na siebie i swoją pracę spojrzeć z innej perspektywy. A to, wydaje mi się, zawsze jest wartościowe.

Michał Borczuch, za pośrednictwem Polskiego Związku Niewidomych, skontaktował się z grupą osób niewidzących, które zaprosił do tego projektu. Ale później szu-

kaliśmy jeszcze kilkorga młodszych aktorów i w ten sposób trafiliśmy do ośrodka im. L. Braille'a. To wynikło zupełnie spontanicznie. Dostaliśmy kontakt do jednej z nauczycielek, po prostu tam poszliśmy i od samego progu weszliśmy w zupełnie inny świat. Odnaleźliśmy panią, która zaczęła przyprowadzać nam kolejne osoby, mające ochotę zagrać w teatrze. W pewnej chwili już po raz siódmy opowiadaliśmy, że jesteśmy z teatru, to jest Michał, ja jestem Piotrek, robimy taki spektakl i może mielibyście chęć wpaść na próbę i zobaczyć, czy będzie wam się to podobało. Spodziewaliśmy się, że po chwili namysłu dostaniemy odpowiedź: „Ok, wpadnę” albo „Nie, dziękuję, nie interesuje mnie to”. Tymczasem zazwyczaj spotykaliśmy się z długą pauzą. Nie zdawaliśmy sobie wcześniej sprawy, jaka logistyka stoi za tym, żeby ktoś, kto jest w internacie, przyszedł do nas na próbę. A potem, jeżeli mu się spodoba, mógł przychodzić kilka razy w tygodniu. Nie pomyśleliśmy o specyfice przemieszczania się, o tym, że jeden porusza się samodzielnie, ale inny musi skorzystać z pomocy. Spotkania na próbach przyniosły pewne odkrycia. Uświadomiłem sobie, że język, nie tylko polski, jest zbudowany wokół widzenia i wszystkich terminów związanych ze wzrokiem. Na początku z jakiejś delikatności za każdym razem, kiedy mówiłem „zobaczmy się”, „spójrz tutaj”, „chodź po-

patrz”, łapałem się na niestosowności i gryzłem w język. I miałem wrażenie, że popełniam duży nieakt. Na szczęście szybko zaczęły się żarty typu: „Nie widzę przeszkód”. To rozładowało sytuację i pozwoliło nam na swobodną komunikację, ale z drugiej strony zostawiło we mnie świadomość, że nasz język jest w ogromnej mierze oparty na tym jednym zmyśle. Drugie uświadomienie, które przyszło już po kilku próbach to odkrycie, że oczekujemy bóg wie czego. Że zaprosiliśmy do pracy kilka osób niewidzących i spodziewamy się, że one nam teraz otworzą takie światy, że opowiedzą o takich rzeczach, których nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, ani nawet o nich pomyśleć. Że zapoznanie się z ich doświadczeniem i ich perspektywą otworzy nam zupełnie nowe pole myślenia. Że ten spektakl dzięki tej naszej nowej wiedzy sam się właściwie zrobi. I oczywiście dość szybko zdaliśmy sobie sprawę, że doświadczenie i punkt widzenia osoby niewidzącej są o wiele mniej egzotyczne, niż nam się wydaje. I to jest bardzo wartościowa konstatacja. Oczywiście różnice są ciekawe, często otwierające, ale to wszystko jest stokroć bliżej niż się człowiekowi na pierwszy rzut oka zdaje. Dla mnie to najbardziej wartościowa rzecz wynikała z tego projektu.

Trzecie uświadomienie, może niezbyt odkrywcze - nie da się chyba wyobrazić sobie braku widzenia.

Bo jak wyobrazić sobie pustkę, całkowite odcięcie od wzroku, coś, czego nie ma i nigdy nie było? To jest najtrudniejsze. Może dlatego ostatni monolog Krysi Skiery o tym, jak ona wyobraża sobie wschód słońca, jest dla mnie tak fascynujący, dlatego że to monolog osoby, która nie widzi od urodzenia, a zarazem osoby, która jako bibliotekarka jest bardzo mocno zanurzona w języku skonstruowanym wokół wzroku. I widać, że jej język jest zbudowany właśnie na literaturze. Żaden znany mi człowiek, który widzi, nigdy nie powiedziałby „rózanopalca jutrzeńka”. To jest wspaniałe. To literatura, która weszła w miejsce czegoś, czego nie ma. Ten opis literacki w jej ustach nabiera jeszcze silniejszego znaczenia.

Żałuję, że „Faust” nie jest w większym stopniu oparty na takich tematach. Widzialność to fascynujące pole tematyczne, z którego można jeszcze bardzo wiele wyciągnąć.

To była niezwykła przygoda, mówi bydgoska aktorka **Małgorzata Witkowska**, grająca postać Marty.



Małgorzata Witkowska
www.teatrpolski.pl/ma%C5%82gorzata-witkowska.html

To, że przyszły do nas osoby z zewnątrz, by grać, nie było dla nas niczym nowym. Często, zwłaszcza w ostatnich latach, pracujemy z ludźmi spoza tzw. branży. Przykładowo w spektaklu *Murzyni* brały udział dwie ciemnoskóre dziewczyny. W *Ślubie* Gombrowicza grają ludzie z różnych środowisk. Ale pierwszy raz mieliśmy do czynienia z niewidomymi.

Spektakle są bardzo wizualne, więc aspekt widzenia jest dla nas istotny. W teatrze jest ważne i słowo i obraz. Gdy pojawiły się osoby niewidome, byliśmy bardzo ciekawi tego innego świata. Chcieliśmy właściwie spiąć ich sposób widzenia, postrzegania życia. Bardzo długo rozmawialiśmy. Ale to zbliżenie nie odbyło się na drodze – powiemy wam, jak widzimy, nie widząc i jakimi jesteśmy ludźmi. Z takich prób nic nie wyszło.

To się stało naturalnie dopiero na próbach. Dzięki temu, że Michał narzucił nam taki tryb pracy, że dużo improwizowaliśmy, musieliśmy się bardzo mocno na siebie otworzyć. Na początku te rozmowy były płaskie. Dlaczego? Bo zadawaliśmy banalne pytania, a gdy to sobie uświadomiliśmy, poznaliśmy całe bogactwo świata tych naszych nowych kolegów. Na próbach staliśmy się zespołem, poczuliśmy się ze sobą bezpiecznie. Cieszyliśmy się coraz bardziej, że możemy ze sobą przebywać. Oni uczyli nas patrzeć nie widząc, a my mogliśmy ich „zarazić” trochę naszym szalonym

światem. W teatrze widzi się świat inaczej. Wydaje mi się, że ludzie, którzy tam przychodzą, mają specyficzną wrażliwość. Okazało się, że te światy są sobie bliskie i przyjazne.

Myślę, że oduczuli nas trochę egocentryzmu. Bo jesteśmy egocentrykami i dopada to każdego z nas. A tu był kontakt, w którym musieliśmy być bardzo wyczuleni na partnera. Ot chociażby, teatr to także kulisy, mnóstwo elementów, na które osoba niewidoma może wpaść. To była szkoła, jak być wyczulonym na drugiego.

Nauczyli nas dyscypliny, takiej niesamowitej, zupełnego oddania temu, co się robi, wrażliwości i po prostu okazywania życzliwości.

To, że nie widzą, nie zmienia faktu, że są indywidualnościami. Wszyscy - i Janusz Kamiński, i Mirek Wróbel, i młodzi, mieli coś swojego wyjątkowego – ciepło, tajemniczość, ciekawość. U wszystkich widać duże pokłady fantazji.

Dla mnie prywatnie fantastyczny był kontakt z Krysią Skierą. Wydaje mi się, że gdyby było mi dane poznać Krysię widzącą, byłoby to samo. Była dla nas największym zaskoczeniem. Krysia to osoba po prostu niezwykła. Jest wspaniałym człowiekiem i rewelacyjną aktorką. Szalenie elegancka, zawsze perfekcyjnie przygotowana do pracy, a przy tym wszystkim świetny kumpel obdarzony olbrzymim poczuciem humoru. Był to dla mnie niezwykły czas.

Rozmawiała Renata Olszewska

OKATiK

Zadanie współfinansowane z budżetu Miasta Bydgoszcz

13 października - Finał projektu „Nie jesteśmy sami”, który rozpoczął się warsztatami artystycznymi we wrześniu, a zakończył spektaklem „Doświadczenie samotności okazją do rozwoju”.

(Szczegóły w kronice OKATiKa na stronie

www.kujawskopomorski.pzn.org.pl)

26 października - LITERACKIE SPOTKANIE W KLUBIE

„OKATiK”

(...)Tym razem wspominaliśmy twórczość Jerzego Sulimykamińskiego. Miło nam było gościć trzypokoleniową rodzinę tego znanego bydgoskiego pisarza: żonę Irenę, córkę Elżbietę i wnuczkę Kamilę. Był z nami również dr Dariusz Tomasz Lebioda, który zaprezentował swoją twórczość i kulturotwórczą rolę w bydgoskim środowisku artystycznym literatów. Spotkanie wzbogaciła muzyką J.S. Bacha Małgorzata Węgler-ska, grając na wiolonczeli.

(...)Pani Elżbieta podarowała wszystkim uczestnikom spotkania audiobooki „Mostu Królowej Jadwigi” Jerzego Sulimykamińskiego. Dla październikowych solenizantów były dodatkowe prezenty - kolorowanka z ilustracjami do książki wykonanymi własnoręcznie przez Elżbietę Kamińską-Zielińską.

10 listopada - Wspomnieniowe, listopadowe spotkanie klub zorganizował już po raz dziesiąty. Odbyło się wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, koncert „Kociwianek” i „Pakościanek”, zespołów w pięknych strojach ludowych. Kontynuowaliśmy nasze spotkanie na barce „Lemara”, gdzie jak zwykle zostaliśmy gościnnie przyjęci przez kapitana i jego załogę.

14 grudnia podsumujemy naszą ośmioletnią działalność kulturalną w okręgu.

Fragmenty Kroniki OKATiK

MOTTO DLA OKA

*Świat daleki i świat bliski -
Słowo region znane wszystkim,
Wielkie, małe nasze sprawy -
Tu się dzieją - tu Kujawy
I Pomorze - z życiem w toku -
Tylko u nas - w naszym „Oku”...*

Piotr Skoblewski

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Zarząd koła informuje, że w każdą środę odbywają się przemienne zajęcia manualne/ rękodzieło, decoupage oraz próby amatorskiego teatryku „Ostrość Widzenia” pod kierownictwem Wandy Wasickiej.



Amatorski teatryk „Ostrość widzenia”

Po przerwie spowodowanej przeniesieniem Biblioteki Miejskiej do nowej siedziby, swą działalność wznowił „Klub Żywej Książki”. W październiku obchodziliśmy Dzień Białej Laski. Patronat nad uroczystością objął burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego. Wzorem lat ubiegłych kwestowaliśmy na cmentarzu parafialnym na rzecz odbudowy starych nagrobków, kwesta zorganizowana była przez Urząd Miasta. W listopadzie odbędziemy spotkanie andrzejkowe, natomiast w grudniu dzieci z naszego koła spotkają się z Mikołajem, a członkowie koła - przy opłatku wigilijnym i wspólnym kolędowaniu.

Anna Krychowiak

BRODNICA

Obecnie piszemy projekty na 2016 r. 14 grudnia organizujemy

w salach pałacu Anny Wazówny spotkanie opłatkowe.

Sławomir Domański

BYDGOSZCZ

We wrześniu w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego 2016 wraz z Fundacją „Jedyna Taka” złożyliśmy dwa projekty dot. ułatwienia osobom niewidomym funkcjonowania w sferze kulturalnej Bydgoszczy. Jeden, dotyczący ustawienia tablic dotykowych i umożliwienia niewidomym zapoznania się z planem Wyspy Młyńskiej, jej przestrzenią oraz obiektami i zabytkami, został zaopiniowany pozytywnie, dzięki zaangażowaniu naszych członków i ich bliskich. W ramach współpracy z Fundacją „Jedyna Taka” kilka naszych mam z dziećmi wzięło udział w projekcie – sesji fotograficznej „Jedyna Taka Mama”.



Impreza z okazji Dnia Białej Laski

14 października dzięki dofinansowaniu PFRON obchodziliśmy Dzień Białej Laski. W uroczystości wzięło udział 100 osób, które otrzymały pamiątkową filiżankę. W części artystycznej wystąpili nasi członkowie. Spotkanie zakoń-

czyło się poczęstunkiem i wieczorkiem tanecznym.

Honorata Borawa

CHEŁMNO

Zgodnie z planem uczestniczyliśmy w 5-dniowej wycieczce do Jastarni, która była bazą wypadową do zwiedzania m.in. Helu. Płynęliśmy kutrem, słuchając opowieści przewodnika o miejscach, w których znajdują się wraki słynnych okrętów. Były spacery nad morzem, piesze wycieczki, wspólne grillowanie.



Uczestnicy wycieczki do Jastarni

W grudniu odbędzie się spotkanie wigilijne.

Barbara Knoppek

GOLUB-DOBRZYŃ

10.10.br. na zaproszenie zarządu koła w Brodnicy 3 członków z naszego koła uczestniczyło w zorganizowanych przez klub sportowy „Pionek” Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Kręglach Klasycznych. Anna Kwiatkowska zdobyła 2. miejsce w rywalizacji pań w kategorii B2. 15 listopada członkowie naszego koła wzięli udział w wyjeździe do toruńskiego teatru Horzycy na sztukę „Kwartet”, dzięki dofinansowaniu z gminy Kowalewo, gmi-

ny i miasta Golub-Dobrzyń, urzędu gminy Golub-Dobrzyń oraz posiadanym środkiem własnym. Do istniejącej w kole biblioteki książki cyfrowej pozyskaliśmy zewnętrzny dysk twardy, który pozwoli zwiększyć jej zasoby. W najbliższym czasie planujemy wyjście do miejscowego Domu Kultury na występ zespołu muzyki celtyckiej z okazji andrzejek oraz spotkanie noworoczne.

Józef Werner

GRUDZIĄDZ

Ważną informacją, którą chcemy przekazać za pośrednictwem biuletynu jest fakt, że od 1 września 2015 r. siedziba koła PZN w Grudziądzu mieści się przy ul. Sikorskiego 34/36. Na mocy umowy z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Nieruchomościami oraz pomocy Spółki OPEC w Grudziądzu koszty utrzymania lokalu są niewielkie. W nowej siedzibie mamy dwa pomieszczenia świetlicowe i jedno biurowe, są więc warunki do rozwijania różnych działań kulturalnych. W każdy wtorek spotyka się klub brydżystów. Do końca roku odbędą się jeszcze spotkanie andrzejkowe, mikołajkowe i wigilijne, a 30 stycznia 2016 r. - noworoczne w klubie „Epicentrum”. Z dniem 30.11.2015 kończymy całoroczne zadania z zakresu rehabilitacji dotowane przez Urząd Miasta i PCPR. Współpracujemy z poradniami okulistycznymi, psychologiczno-pedagogiczną i nauczycielami szkół integracyjnych, w wyniku czego pojawił się pomysł, by w naszej nowej siedzibie powołać

punkt informacji i rehabilitacji dla osób niewidomych i słabo widzących. Mamy już przychylność kierownika PCPR i dr Elżbiety Rabszko-Gryń. W lokalnej telewizji ukazał się program o codziennym życiu niewidomych, w którym udział wzięły Martyna Matuszak - uczennica VI kl. szkoły integracyjnej wraz z mamą oraz nasza 80-letnia koleżanka Irena Jaciubek. Zarząd koła powołał Renatę Szyszczak do prowadzenia działu informacyjnego z naszej działalności poprzez portale społecznościowe – **nasza strona na Facebooku – PZN Grudziądz.**

Roman Niedziałkowski jest członkiem Społecznej Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy prezydencie m. Grudziądz, natomiast prezes koła Krystyna Kaczorowska jest przewodniczącą Społecznej Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych powołanej przez starostę grudziądzkiego i w każdy poniedziałek pełni dyżur informacyjny dla mieszkańców powiatu.

Krystyna Kaczorowska

INOWROCŁAW

Prezes naszego koła uczestniczył w obchodach 10 rocznicy powstania organizacji pozarządowych pożytku publicznego, gdzie został uhonorowany statuetką i listem gratulacyjnym za aktywny wkład w rozwój społeczeństwa obywatelskiego poprzez działalność na rzecz organizacji pozarządowych. 8 października w siedzibie koła odbyła się prelekcja Katarzyny Głowackiej „Pies mój przewodnik”

i pokaz filmików z audiodeskrypcją, a 22 października prelekcje Ryszarda Głodka na temat pisma punkowego. W każdą środę od 10.30-12.00 odbywa się szkolenie w zakresie pisma brajla.



Prelekcja na temat nauki brajla

4 listopada odbyło się spotkanie i szkolenie dla osób nowo przyjętych. Prowadziła dyrektor okręgu A. Kruczkowska i kierownik rehabilitacji J. Henselek. 12 listopada w Bibliotece Miejskiej odbył się wernisaż dzieł plastycznych wykonanych przez członków PZN, a w siedzibie koła - spotkanie patriotyczne. 28 listopada organizujemy zabawę andrzejkową, a 12 grudnia - spotkanie mikołajkowe dla dzieci. 31 grudnia będzie podsumowanie roku połączone z ballem sylwestrowym.

Ryszard Grześkowiak

LIPNO

W październiku pod patronatem lipnowskiego starosty Krzysztofa Baranowskiego obchodziliśmy Dzień Białej Laski.

24 października uczestniczyliśmy w projekcji filmu „Carte Blanche” z audiodeskrypcją zorganizowanym przez Dyskusyjny Klub Fil-



Obchody Dnia Białej Laski w Lipnie

mowy „Se/a/ns” w lipnowskim MCK, a w listopadzie - w warsztatach plastycznych w MCK w Lipnie, gdzie robiliśmy dekoracje świąteczne. Czekają nas jeszcze wyjazdy do Torunia i Wigilia, na której wszyscy zostaną obdarowani paczkami.

Krzysztof Suchocki

NAKŁO

5 listopada odbył się w siedzibie koła pokaz sprzętu rehabilitacyjnego i optycznego. Omówiono również szereg spraw i problemów nurtujących naszych członków. 9 grudnia odbędzie się spotkanie opłatkowo-wigilijne. Zapraszamy do naszego biura przy ul. Ks. Piotra Skargi 6 w Nakle (plebania przy kościele), w każdy czwartek w godz. 9.00 -11.00.

Z przyjemnością informujemy, że na Okręgowym Zjeździe Delegatów PZN Halina Maćkowska, była prezes koła, została uhonorowana złotą odznaką PZN.

Alicja Wiechowska

RYPIN

15.10. odbyła się uroczystość z okazji 60-lecia istnienia koła PZN w Rypinie oraz Dnia Białej

Laski, w której uczestniczyli: władze miasta z burmistrzem Pawłem Grzybowskiem, władze okręgu z prezesem Zb. Terpiłowskim, delegacje z zaprzyjaźnionych kół z Brodnicy, Golubia, Inowrocławia i Włocławka, współpracujący z nami przedstawiciele Klubu Seniora „Srebrny Włos” oraz „Wrzos”, Stowarzyszenia Diabetyków, Związku Emerytów i Rencistów, Koła Gospodyń Wiej-



Uroczystość 60-lecia koła PZN w Rypinie

skich z Przywitowa. Prezes okręgu odznaczył Honorowymi Odznakami PZN 2 osoby: Reginę Machcińską - złotą a Irenę Gajkowską - srebrną. Oficjalnie pożegnano byłą prezes koła Lucynę Spalding. Po części oficjalnej wszyscy świętowali przy dźwiękach dobrej muzyki.

Janina Gajkowska

RADZIEJÓW KUJAWSKI

28 października zorganizowaliśmy spotkanie z okazji Dnia Białej Laski, w uroczystościach uczestniczyli starosta, burmistrz, dyrektor Domu Kultury, przedstawicielka PCPR. W planach mamy spotkanie wigilijne, na którym nasze

dzieci zostaną obdarowane paczkami.

Elżbieta Kotecka

SĘPÓLNO

Zarząd koła w sali Centrum Kultury w Sępólnie zorganizował 27 października spotkanie z okazji



Spotkanie z okazji Dnia Białej Laski w Sępólnie

Dnia Białej Laski, tam również 17 grudnia odbędzie się spotkanie wigilijne.

Jan Kluch

ŚWIECIE

Odbyliśmy planowaną wycieczkę do Lasek. Swoją obecnością zaszczycił nas duszpasterz niewidomych ks. Piotr Buczkowski, zapoznając z okolicą i przekazując ciekawe informacje.

11 października obchodziliśmy



Wycieczka do Lasek

Dzień Białej Laski, w spotkaniu uczestniczyła dyrektor okręgu A. Kruczkowska i U. Hanyżewska. Była prezentacja sprzętu rehabilitacyjnego i elektronicznego. Śpiewem umilała je Anna Gołuńska, a Józef Wawroń recytował swoje wiersze. Tradycyjnie 5 listopada wspominaliśmy zmarłych członków koła. 9 listopada byliśmy na Kaszubach, zwiedzaliśmy Szymbark, Będomin, gdzie urodził się i spędził młodość Józef Wybicki twórca *Mazurka Dąbrowskiego*. Zwiedzaliśmy szereg ciekawych obiektów m.in. dom do góry nogami – symbol obalenia komunizmu. Ta budowla ma być alegorią współczesnego świata, w którym tradycja i system wartości zostały postawione na głowie. Byliśmy także w „Chacie Kościerskiej”. 17 listopada uczestniczyliśmy w spotkaniu patriotycznym w OKSiR. Pod koniec listopada odbędą się andrzejki, a w grudniu - spotkanie wigilijne z gwiazdorem i upominkami. W grudniu wyjeżdżamy także do Poledna, by zwiedzić wystawę edukacyjno-przyrodniczą. Będzie to wycieczka multimedialna po kontynentach świata.

Alicja Frank

TORUŃ

Obchodzony od 1993 r. Dzień Białej Laski zgromadził w tym roku około 130 członków wraz z opiekunami. Świętując, przypominamy społeczeństwu o problemach, ograniczeniach, a także o możliwościach osób z dysfunkcją wzroku. Zarząd koła pod przewodnictwem nowo wybranego



Pokaz sprzętu rehabilitacyjnego

prezesa Adama Leciaka, pomocy ZO i wsparciu finansowym Gminy i Miasta Toruń oraz sponsorów, czyni starania, aby nasi członkowie mile spędzali czas, by mogli oderwać się od prozy życia, zwyczajnie pobyć razem.

Barbara Muzalewska-Gramza

TUCHOLA

Wycieczka turystyczno-krajoznawcza do Torunia odbyła się dzięki środkom z Gminy Tuchola, za co serdecznie dziękujemy. 29 października członkowie koła wraz z opiekunami spotkali się na obchodach Dnia Białej Laski. W tym roku z tej okazji kontynuowaliśmy szkolenie w ramach cyklu „Osoby z dysfunkcją wzroku w przestrzeni publicznej” – cz. III. Naszymi gośćmi byli: kierownik wydziału do spraw obywatelskich urzędu gminy Danuta Magadzia, kierownik WTZ Angelika Koślińska, przedstawiciel PCPR oraz dyrekcja okręgu PZN z Bydgoszczy. Prezes koła Elżbieta Kotras powitała obecnych i zapoznała z historią i ideą obchodów tego święta. Uczestników spotkania zapoznano z różnymi typami lassek, ze sprzętem rehabilitacyjnym

umożliwiającym osobom z dysfunkcją wzroku samodzielność. Przeprowadzono szkolenie nt. „Niewidomi w przestrzeni publicznej”, dzięki któremu członkowie koła otrzymali bezpłatnie bilonówki i ramki do podpisywania. Ramki zostały także przekazane przedstawicielom Urzędu Gminy, PCPR, i WTZ w Tucholi.



Przekazanie bilonówek i ramek do podpisu

Zadanie to zostało sfinansowane w ramach konkursu ofert przez Gminę Tuchola, za co składamy serdeczne podziękowania.

Elżbieta Kotras

WĄBRZEŻNO

1 października w Sali Kolumnowej WDK w Wąbrzeźnie dzięki zaangażowaniu zarządu koła, przy dofinansowaniu przez sponsorów



Pamiętkowe zdjęcie z okazji obchodów Dnia Białej Laski w Wąbrzeźnie

i własnym środkiem odbyła się uroczystość z okazji Dnia Białej Laski.

W spotkaniu uczestniczyli: burmistrz Wąbrzeźna, przedstawiciel Urzędu Gminy, PCPR, dyrektor Biblioteki Miejskiej oraz przedstawiciel okręgu PZN z Bydgoszczy. Część oficjalną zakończono wspólnym zdjęciem przed budynkiem, następnie zaproszono wszystkich na biesiadę i tańce.

Barbara Jasieniecka

WŁOCŁAWEK

Z okazji Dnia Białej Laski w październiku zarząd koła dzięki dofinansowaniu prezydenta Włocławka zorganizował uroczyste spotkanie członków, w którym uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, MOPR, PCPR, WTZ, Stowarzyszenia Diabetyków, Biblioteki Miejskiej, Zarządu Okręgu i zaprzyjaźnionych kół. W podziękowaniu za systematyczną pomoc w naszej działalności odznaką Przyjaciół Niewidomych został uhonorowany wicestarosta Stanisław P. Budzyński, podinspektor ds. promocji, turystyki i partnerstwa w starostwie powiatowym



Dzień Białej Laski we Włocławku

Jadwiga Żerlak, właściciel restauracji „Pod Kogutem” Janusz Małkiewicz oraz przedstawiciel drukarni EXPLO.

Po części oficjalnej odbyło się spotkanie towarzyskie, oprawę muzyczną zapewnił Marcin Kierus. W planie mamy: 24 listopada spotkanie z chorymi na cukrzycę i nowo przyjętymi członkami, 26 listopada andrzejkę, 17 grudnia Wigilię, a 29 grudnia choinkę dla dzieci.

Maria Kapuścińska

ŻNIN

Dzięki dofinansowaniu przez PCPR, za co dziękujemy, zorganizowaliśmy wycieczkę turystyczno-rekreacyjną do Sarbinowa, po drodze zwiedzaliśmy Koszalin.



Uczestnicy wycieczki w Koszalinie

17 listopada w środowiskowym domu pomocy w Barcinie zorganizowaliśmy spotkanie z okazji Dnia Białej Laski. Duże zainteresowanie wzbudził pokaz sprzętu rehabilitacyjnego. Program artystyczny przygotowali mieszkańcy domu pomocy. Spotkanie mogliśmy zorganizować dzięki dofinansowaniu z Gminy Barcin, za co serdecznie dziękujemy.

Jadwiga Jurkowska

OTWÓRZCIE DRZWI MIŁOSIERDZIU

Zbliżający się koniec roku nastraja do podsumowań. Warto zapytać się, jak wykorzystałem czas dany mi przez Boga i co udało się osiągnąć? Co należy zmienić w życiu? Jest to dobry okres na zrobienie rachunku sumienia.



fot. ks. Piotr Buczkowski

Dobrze, że kalendarz liturgiczny Kościoła zatacza krąg, przypominając wydarzenia mające wpływ na nasze zbawienie. Każdego roku przypominamy sobie adwentowe oczekiwanie na przyjście Zbawiciela, Jego narodzenie w Betlejem, by później wraz z Nim wędrować po ziemi palestyńskiej, wsłuchując się w nauczanie, by na zakończenie usłyszeć zaproszenie do Wieczernika w Jerozolimie i być świadkiem wielkiego misterium, które tam się dokonało. Był to początek wielkich

i jakże bolesnych wydarzeń Drogi Krzyżowej mającej swój finał w śmierci krzyżowej. Ta po ludzku klęska stała ogromnym zwycięstwem. W pobliżu golgoty znajduje się po dzień dzisiejszy pusty grób, w którym pochowano Jezusa. Taka pokrótce jest historia naszego zbawienia. Ukazuje ona ogrom Miłosierdzia Bożego, czyli wielkiej troski Boga Ojca o człowieka, który wielokrotnie zachowuje się jak małe dziecko i nieustannie chce chodzić swoimi niebezpiecznymi ścieżkami. Bóg, kochający Ojciec, nigdy nam nie zamyka drzwi powrotu, ciągle czeka na nas. O tej prawdzie przypomina ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Miłosierdzia.

W moim archiwum znajduje się fotografia przedstawiająca mroczną, obskurną bramę. Nie zachęca ona, by się nią zainteresować. Jedno skrzydło tych wrót jest lekko uchylone, a przez szczelinę wdzierają się potężne promienie światła, próbujące wypełnić ciemną przestrzeń tego nieprzyjaznego wnętrza. To zdjęcie jest dla mnie symboliczną ilustracją dla ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Miłosierdzia. Pokazuje również istotę Adwentu, czyli czasu oczekiwania na Boże Narodzenie. Światło w liturgii Kościoła katolickiego ma wielkie znaczenie. Ukazuje Jezusa Chrystusa prawdziwą światłość, która rozświetliła mrok spowodowany przez grzechy. To On jest naszą nadzieją, która przemieniła świat. Dzięki temu stał się on bardziej przyjazny.

Papież Franciszek dokonał inauguracji Roku Miłosierdzia 8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przez otwarcie bramy miłosierdzia. To święto wskazuje na sposób, w jaki Bóg działa już od początków naszej historii. Podobnie uczynili biskupi w swoich diecezjach. Przez te bramy miłosierdzia wejdziemy do naszych kościołów, w których możemy doświadczyć ogromu Bożego Miłosierdzia. Ten symbol jest nawiązaniem do słów wypowiedzianych przez Jezusa Chrystusa „Ja jestem bramą” (J 10, 9) i wszyscy, którzy wejdą przez nią będą mieli życie. Św. Jan w *Ewangelii* wyraźnie wskazuje nam, że Miłosierdzie Boże przyszło przez Chrystusa.

Również św. Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu wołał: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Odkupicielowi”. Tak samo czyni św. siostra Faustyna Kowalska ukazując w *Dzienniczku* tajemnicę Bożego Miłosierdzia. To ona nauczyła nas prostej, ale jakże przepięknej *Koronki do Bożego Miłosierdzia*.

Na kartach *Pisma Świętego* odnajdziemy obraz Miłosiernego Boga. W *Starym Testamencie* możemy zapoznać się z historią Izraela. Naród ten niejednokrotnie nie był wierny przymierzu zawartemu z Bogiem. Kiedy budziła się świadomość tej niewierności, to nie brakowało mężów czy proroków, którzy odwoływali się do miłosierdzia. Byli to np. prorok Micheasz, Izajasz i inni. Mówi o tym św. Jan Paweł II w encyklice o Bożym Miłosierdziu. Na kartach *Ewangelii* możemy od-

naleźć wiele fragmentów ukazujących tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Szczególnie dużo przykładów znajdziemy w przypowieściach. Są to np.: o siewcy, o chwaście, o skarbie i perle, o robotnikach w winnicy, o uczcie królewskiej, o słudze wiernym i niewiernym, o talentach, o zagubionej owieczce i inne. W czasie tego szczególnego roku warto zagłębić się w teksty biblijne, jak i sięgnąć do wspomnianej papieskiej encykliki. Myślę, że pomogą one odkryć bezgraniczną wielkość Bożego Miłosierdzia.

Najpełniej Boże Miłosierdzie objawia się w krzyżu Chrystusowym. On dobrowolnie oddał swoje życie dla naszego zbawienia. Niewidome dzieci oglądając krzyż spostrzegły, że Jezus na krzyżu ma rozłożone ręce, tak jakby chciał nas złapać i przytulić. Taka bowiem jest prawda. Chrystus stale czeka na mnie i chce mnie przytulić do swego zranionego i bardzo kochającego serca. Szanuje jednak wolność każdego z nas. To do mnie należy pierwszy krok, tak jak do marnotrawnego syna z ewangelicznej przypowieści. Muszę się ruszyć z tej obskurnej bramy mojego życia ku temu wspinałemu światłu przedzierającemu przez lekko uchyloną bramę.

Papież Franciszek w jednej ze swoich homilii, nawiązując do Ewangelii według św. Łukasza ukazującej Jezusa uzdrawiającego w szabat, powiedział, że Chrystus nie był jakimś uzdrowicielem, a dokonywane przez Niego cuda były znakiem współczucia Boga pragnącego zbawić ludzi, doprowadzić za-

gubioną owcę do owczarni. Bóg angażuje wobec nas swoje serce, a kiedy przebacza, czyni to jak Ojciec, a nie jak pracownik sądowy odczytujący orzeczenie:

„Uniewinniony z braku dowodów winy”. Bóg nam przebacza od wewnątrz, bo wszedł do naszego serca – stwierdził Franciszek. Przypomniat również, że Pan Jezus został posłany, aby nieść Dobrą Nowinę, by uwolnić nas od grzechów i wziąć je na siebie. Tak czyni kapłan w sakramencie pokuty. Papież dobitnie wypowiedział tę prawdę w adhortacji *Evangelii Gaudium*. *Powtarzam jeszcze raz z naciskiem: Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem nam; to nas męczy prośenie Go o miłosierdzie.*

Nieraz zastanawiam się, jakie są przyczyny odwracania się od tego ogromu Bożego Miłosierdzia? Wydaje się, że jest to lęk przed wysiłkiem, jaki muszę włożyć w przemianę dotychczasowego życia. Dobrze mi w tej mrocznej obskurnej bramie mimo to, że tu czuję się nie-szczęśliwy. Bardzo boję się tego światła wdzierającego się przez uchylone wrota i tej wspaniałej przestrzeni, która znajduje się z drugiej strony. Jezus chce mnie uzdrowić, ale stawia wymaganie mówiąc: ... *Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz.* (J 8, 11). Tu potrzeba z mojej strony ogromnej pracy. Jestem jednak zbyt leniwy, może za słaby i nie dam sobie rady. Albo boję się opinii swojego środowiska, które stwierdza: jesteś zacofany, nienowoczesny. Czasami przychodzi inna po-

kusa, która podpowiada: jestem młody, zdrowy, silny. Mam dużo czasu. Będę używał życia, nie licząc się z niczym i nikim. Dopiero gdy będę stary, to nawrócę się i stanę innym człowiekiem. Może okazać się jednak tak jak w ewangelicznej przypowieści o zamożnym człowieku, któremu dobrze obrodziło pole. Postanowił zbudować nowe spichlerze, by korzystać ze zgromadzonych zapasów. W tym czasie pragnął odpoczywać i używać życia. *Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie ...* (Łk 12, 20) Muszę ciągle wsłuchiwać się i przejmować się adwentowym wołaniem proroka Izajasza – *czuwajcie, bo nie znacie dnia, ani godziny.*

Jezus mimo wszystko z wielkim utęsknieniem czeka na mnie tak jak ojciec marnotrawnego syna. Cierpliwie szuka, a następnie delikatnie wyciąga z cierni moich grzechów i przytula jak zagubioną owieczkę. Stale daje mi szanse. Ja ciągle uciekam i kryję się w jakiś mrocznych zakamarkach mojej obskurnej życiowej bramy. Szukam wymówek, by nie doświadczyć miłosierdzia w sakramencie pokuty. (Na temat trudności związanych ze spowiedzią pisałem w naszym biuletynie nr 47 z 2014 roku.)

Wykorzystajmy ten niezwykły Rok Miłosierdzia. Nie bójmy się wracać na drogi Boże. Bóg Ojciec Miłosierny czeka na każdego z nas, dając niezwykłą szansę. Brama Miłosierdzia Bożego zawsze jest uchylona, bym mógł przez nią wejść.

ks. Piotr Buczkowski

MUZEA PRZYJAZNE NIEWIDOMYM

Wywodząca się z projektu „Poza ciszą i ciemnością”, realizowanego w ramach Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Fundacja Kultura bez Barrier istnieje od 13 listopada 2012 r. Wyrosła z myślenia o osobach z niepełnosprawnością sensoryczną. Obok niewidomych i niesłyszących pamiętamy także o osobach z niepełnosprawnością ruchową czy intelektualną. Myślimy także o tych, którzy mają innego typu bariery do pokonania np. mieszkają w małych wioskach, daleko od wielkich ośrodków kulturalnych czy też nie posiadają środków, by wziąć udział w działaniach kulturalnych. Dla niewidomych zajmujemy się audiodeskrypcją do wszelkich tekstów kultury i do przestrzeni. Przygotowujemy także makiety przestrzenne, czyli tyflografiki. W październiku br. udało się połą-

czyć działania fundacji oraz Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i Muzeum Okręgowego w Toruniu. Zrobiliśmy szkolenie dla pracowników o przyjęciu widza z niepełnosprawnością wzroku, słuchu, ruchu i dodatkowo z tworzenia audiodeskrypcji. Z naszego doświadczenia wynika bowiem, że lepiej audiodeskrypcję do dzieł sztuki piszą sami pracownicy muzeów. Dużo łatwiej jest ich nauczyć podstaw tworzenia audiodeskrypcji, niż osobę z zewnątrz - narracji i sposobu patrzenia na dzieło sztuki. To faktycznie inwestycja na przyszłość.

Efektem końcowym wspólnych działań jest przygotowanie ścieżek audiodeskryptywnych w obu muzeach.

Robert Więckowski

MUZEUM OKRĘGOWE W TORUNIU

„Włącz ich w kulturę” - toruńska edycja warsztatów prowadzonych przez Fundację Kultury bez Barrier w Muzeum Okręgowym w Toruniu, największą, wielodziałową instytucję muzealną w regionie. Oprócz Ratusza Staromiejskiego z wystawami historyczno-artystycznymi zapraszamy do zwiedzania Muzeum Historii Miasta Torunia z interaktywną wystawą, Domu Mikołaja Kopernika, Muzeum Podróżników im. Tony’ego Halika, Kamienicy pod Gwiazdą ze zbiorami sztuki Dalekiego Wschodu oraz najnowszego, nowoczesnego oddziału Muzeum Toruńskiego Piernika.

Od lat zapraszamy zorganizowane grupy osób niewidomych i niedowidzących na zajęcia warsztatowe prowadzone przez edukatorów, w trakcie których zachęcamy do poznawania wielozmysłowego specjalnie przygotowanych kopii i innych pomocy dydaktycznych.

Zarówno dla grup, jak i dla gości indywidualnych z dysfunkcją wzroku, tworzymy audioprzewodniki z nagraniem audiodeskrypcją, czyli techniką narracyjną polegającą na „malowaniu słowem”, tworzeniu opisów werbalnych udostępniających treści wizualne osobom z dysfunkcją wzroku. Zawierają one opi-

sy merytoryczne oraz praktyczne informacje umożliwiające poruszanie się po wystawach, poznanie i odbiór ekspozycji muzealnej.

Pierwsza audiodeskrypcja w Muzeum Okręgowym w Toruniu powstała w ramach projektu „Pasja podróżowania. Podróże bez barier” i dotyczy stałej ekspozycji w Muzeum Podróżników.

W październiku odbyło się w naszym muzeum bardzo interesujące szkolenie „Włącz ich w kulturę” przeprowadzone przez doświadczonych trenerów z Fundacji Kultura bez Barier. Celem było podzielenie się doświadczeniami i pomysłami umożliwiającymi tworzenie muzeów i wystaw bez barier, dostępnych dla osób z dysfunkcjami wzroku, słuchu i narządu ruchu. Owocem tych zajęć będzie udo-

stępnienie audiodeskrypcji w Muzeum Toruńskiego Piernika. Od początku 2016 roku zapraszamy do zwiedzania interaktywnej wystawy, w ramach której goście będą mogli uczestniczyć w manualnych warsztatach piernikowych, odsłuchiwać na ekranach i monitorach krótkie teksty oraz korzystać ze specjalnych audioprzewodników z opisami umożliwiającymi osobom z niepełnosprawnością wzroku samodzielne i kompetentne zwiedzanie wystawy.

Maria Gessek

Audiodeskrypcja dostępna w Muzeum Podróżników im. Tony’ego Halika, ul. Franciszkańska 9/11, a od stycznia 2016 roku w Muzeum Toruńskiego Piernika, ul. Strumykowa 4.

MUZEUM OKRĘGOWE W BYDGOSZCZY

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy stara się działać pod hasłem „Muzeum bez barier”, dlatego też sukcesywnie dostosowujemy ekspozycje oraz muzealne budynki tak, by były przyjazne dla wszystkich zwiedzających. Wychodząc naprzeciw potrzebom osób niewidomych i niedowidzących, od września do połowy listopada w muzeum odbywały się warsztaty pod tytułem: *Zobaczyć sztukę*. Pod okiem doświadczonych tyflopedagogów z OSW im. Louisa Braille’a w Bydgoszczy uczestnicy zapoznali się z dziełami Wyczółkowskiego oraz czołowych przedstawicieli polskiej sztuki nowoczesnej. Działania były prowadzone w oparciu o tyflografiki i au-

diodeskrypcje, a także stanowiska interaktywne znajdujące się na wystawie. Projekt ten dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach projektu Kultura - Interwencje 2015.

Dzięki powstałym pomocom dydaktycznym możemy kontynuować spotkania. W przyszłym roku planujemy organizować cykliczne oprowadzania z audiodeskrypcją, z wykorzystaniem powstałych tyflografik.

Osobą koordynującą zadanie z ramienia muzeum jest Kinga Łaska, tel. 52 58 59 914, e-mail:

kinga@muzeum.bydgoszcz.pl.

Warsztaty dla grup zorganizowanych: Dział Edukacji, tel. 56 6605632 i 56 6605606.

Kinga Łaska

NOWA ODSŁONA DWORCA PKP W BYDGOSZCZY

Nowy, czteropoziomowy dworzec w Bydgoszczy, na miejscu dawnego, funkcjonuje już od początku września. Obiekty dworca są na poziomie 0, na który się wchodzi po 4 stopniach z ul. Zygmunta Augusta i na poziomie minus 1, na który z poziomu 0 należy zejść albo zjechać schodami ruchomymi lub windą.

Na poziomie minus 1 są: kasy biletowe, poczekalnia, kawiarnia, toalety, samoobsługowa przechowalnia bagażu, dotykowe ekrany informacyjne i tunel. Będą też tablice informacyjne dla niewidomych i słabo widzących. Informacje o rozkładzie jazdy można uzyskać w każdej kasie.

Tunel i perony są w tych samych miejscach, gdzie dawniej. Z prawej strony tunelu zainstalowano windy. Na 1. nie ma schodów, jest tylko winda po lewej stronie tunelu. Na żaden peron nie prowadzą schody ruchome.

Po zakończeniu wszystkich prac (prawdopodobnie w grudniu), na peron 1., jak dawniej, będzie można wejść z ulicy, przechodząc z lewej strony budynku dworca i zejść do tunelu od ul. Dworcowej, by nie przechodzić przez poziom 0 i hol główny.

Po zapoznaniu się z topografią dworca, korzystając z tyflooznaczeń, również niewidomy może samodzielnie i bez stresu trafić w dowolne miejsce, pomimo że

nie ma ścieżki do przechowalni bagażu i na pięciometrowym odcinku po zjechaniu schodami ruchomymi z poziomu 0 na poziom minus 1.

Najtrudniejsze i niebezpieczne jest tylko chodzenie po źle oznaczonych powierzchniach peronów. Bywam na dworcu kilka razy w tygodniu, więc poznałem i sprawdziłem wszystkie obecnie dostępne miejsca, co opisuję.

W zasadzie są 2 rodzaje tyflooznaczeń:

1. Wypukłe ścieżki naprowadzające o szerokości 20 cm, w postaci 7 równoległych szyn wypukłych 5 mm, prowadzących niewidomych do najważniejszych punktów dworca. Wszystkie odgałęzienia tyflościeżek są pod kątem prostym.

2. Guzki (czyli ścięte stożki), pełniące rolę ostrzegawczą. Są położone przed schodami, windami, wyjściami z budynku na peron 1., 3., 4. i na rozgałęzieniach tyflościeżek oraz 40-centymetrowy pas guzków położony wzdłuż peronów (metr od krawędzi), oznajmiający, że zbliżyłeś się do strefy zagrożenia.

Niniejszy artykuł jest krótki, więc zainteresowanym udostępnię szczegółowy opis całego dworca w wersji brajlowskiej albo na stronie www.andraszewski.wix.com/andraszewski

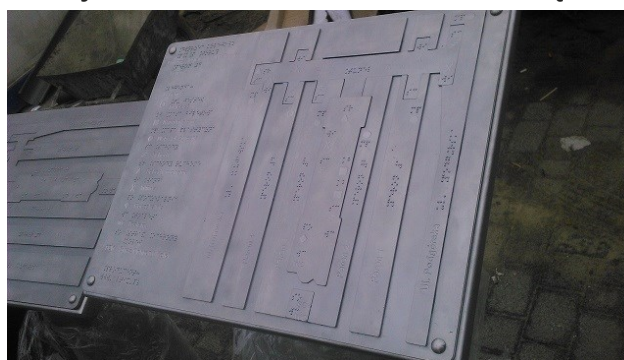
Marek Andraszewski

MIĘDZY TORUNIEM A BYDGOSZCZĄ, CZYLI DOSTĘPNOŚĆ DWORCÓW PKP DLA OSÓB Z DYSFUNKCJĄ WZROKU

Dla osób z dysfunkcją wzroku, które korzystają z transportu kolejowego, w szczególności tych z Bydgoszczy i Torunia, nareszcie przyszła jesień, czyli moment realizacji inwestycji na odnawianych dworcach PKP. Wielu zastanawiało się, jakie i czy w ogóle znajdują się jakieś udogodnienia dla inwalidów wzroku na nowych dworcach. Okazuje się, że oznaczenia poziome, takie jak ścieżki naprowadzające czy pola uwagi, są już często stosowane. Dodatkowe ułatwienia pomagające w orientacji przestrzennej np. systemy udźwiękowienia czy multimedialne terminale tyflograficzne są dla inwestorów czymś zupełnie nieznanym i często zbędnym, bo przecież „niewidomych nie widać”. A jeśli tak, to po co wydawać kasę na coś, co nie zdoła i nie służy ogółowi? Tak niestety myśli jeszcze wiele osób decyzyjnych, które wydają nieraz masę pieniędzy na nowe inwestycje, w których jedynym udogodnieniem dla osób niepełnosprawnych jest... podjazd dla wózka inwalidzkiego.

Jak sprawa wygląda w Bydgoszczy i Toruniu? W Toruniu remont dworca i jego okolic ruszył jako pierwszy. Dwa lata temu z koleżankami z Fundacji Szansa dla Niewidomych szukaliśmy osób odpowiedzialnych za zlecenie remontu oraz wykonawców, którzy

za niego odpowiadają. Wydaje się, że dotarliśmy do właściwych osób. Podczas prac budowlanych poproszono nas o możliwość wykonania dodatkowych prac poza istniejącymi już oznaczeniami poziomymi. Drogą konsensusu wypracowany został plan stworzenia map wypukłych, które będą znajdowały się na wszystkich peronach, jak i hali głównej. Dworzec toruński zyskał nowy odcinek tunelu, który ciągnie się od ulicy Kujańskiej do Podgórskiej. Prowadzą do niego zejścia z każdego peronu. Hala główna zyskała dodatkowe piętro, na które prowadzą ruchome schody. Obok dworca zagospodarowano budynki, w których mieści się: ochrona kolei, publiczne toalety, hostel oraz kawiarnia. Aby móc poinformować o tym wszystkim osoby niewidome oraz niedowidzące, stworzyliśmy plany wypukłe, przedstawiające teren dworca wraz z peronami, tunelem oraz z zaznaczonymi budynkami. Rozmieszczone są na



Wypukły plan dworca w Toruniu

każdym peronie po prawej stronie przy zejściu do tunelu. Są na nich opisy w brajlu i w czarnym druku, aby skorzystali z nich również słabo oraz dobrze widzący podróżni.

W hali głównej pod okiem kamery stanął wypukły plan transparentny z kolorowym poddrukem wykonany z materiału zbliżonego do szkła ceramicznego. Przedstawia rzut całej hali wraz ze wszystkimi pomieszczeniami. Kolorystyka oraz napisy wykonane są tak, aby możliwości odczytywania informacji były jak największe. Swoją wkład w tę pracę ma również Polski Związek Niewidomych, z którym konsultowaliśmy się na etapie projektów. W tym miejscu podziękowania należą się zarządowi koła PZN w Toruniu oraz członkom związku za dobre i praktyczne rady. Do wszystkich map prowadzą ścieżki komunikacyjne, które pomogą osobom niewidomym na zlokalizowanie ich na terenie dworca.

Bydgoszcz – olbrzymia inwestycja i wielkie oczekiwania w sprawie dostosowania. Dzięki dialogowi, jaki nawiązaliśmy już na etapie budowy z inwestorem oraz wykonawcą, udało się wypracować taki model dostępności, w którym pojawiły się: brajlowskie opisy przy windach i toaletach, brajlowskie nakładki na poręczach oraz plany wypukłe, w tym jeden w pełni udźwiękowiony. Główny wykonawca wcześniej wykonał ścieżki naprowadzające z polami uwagi, oraz oznaczenia kontrastowe na

szklanych drzwiach. Taki system oznaczeń powinien dać poczucie bezpieczeństwa oraz przekazać dodatkowe informacje o miejscach ważnych, dostępnych na terenie dworca.



Nakładki na poręcze

Tak więc w obrębie całego dworca, niewidomych podróżnych poprowadzą ścieżki, które zaczynają się już od przystanku autobusowego, wiodą przez obie kondygnacje hali głównej: poziom 0 oraz -1 i wychodzą na poszczególne perony oraz tunel. Zrobiono to w większym zakresie niż w Toruniu. Wewnątrz nowo wybudowanej hali głównej, na każdej kondygnacji w pobliżu wejść, znajdują się po dwie mapy transparentne. Zostały zaprojektowane uniwersalnie, tak aby były czytelne zarówno dla niewidomych, słabo widzących, jak i pełnosprawnych. Chcemy pokazać tym podejściem, że prace dla niewidomych mogą służyć większości i ludzimy się nadzieją, iż kiedyś ta większość

zatrószczy się o niewidomych. Kolejny wkład w to dzieło mają pracownicy okręgu PZN z Bydgoszczy, z którymi mogliśmy skonsultować jakość naszych prac, czego wynikiem jest wybór kolorystyki ze zwiększonym kontrastem, tak aby plany te były jeszcze czytelniejsze.

Kolejne dwie mapy spotkamy w tunelu podziemnym. Kolejne plany mają pojawić się przy wejściu do tunelu, ale nie będzie wykonywał ich Altix, więc nie posiadamy wiedzy na ich temat. Władze PKP chcą, aby powstała mapa plastyczna ilustrująca cały obszar dworca z peronami, przejściem podziemnym, budynkami hali głównej oraz okolicznymi uli-

cami, lecz na razie pozostaje to w sferze planów.

Maciej Motyka

Uzupełnienie:

Mapy plastyczne umieszczone są także przy wejściach do tunelu dworcowego od ul. Podgórskiej i Kujawskiej. W Toruniu na przystankach linii tramwajowych zamontowano system dźwiękowej informacji o odjazdach tramwajów. Na słupach z informacją świetlną umieszczono żółty przycisk. Po jego naciśnięciu usłyszymy komunikat głosowy zawierający numer linii, kierunek jazdy i godzinę odjazdu najbliższych czterech tramwajów. Nagranie głosowe poprzedza i kończy gong.

Justyna Kranc

INFORMACJA ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH I KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ W BYDGOSZCZY (FRAGMENTY)

ZDMiKP w nawiązaniu do pisma okręgu PZN w Bydgoszczy, informuje m.in., że w trakcie prowadzonych remontów przejść dla pieszych wykonywane są obniżania krawężników do wysokości 2 cm ponad poziom nawierzchni. Umożliwia to swobodny spływ wody wzdłuż linii chodnika oraz wyraźnie odznacza wysokościowo początek i koniec ulicy. Najważniejszym elementem ostrzegającym osoby z dysfunkcją wzroku o zbliżaniu się do uskoku lub przejścia są montowane w odległości 0,5 m od krawężnika płytki ostrzegawcze (płytki z wypustkami).

Wszystkie te elementy stanowią jednolity zakres przebudów przejść dla pieszych i likwidacji barier architektonicznych realizowanych w ramach remontów chodników i ulic.

Elementem naprowadzającym na pasy jest ułożona prostopadle do przejścia linia „wyłapująca” z płytek ryflowanych - kierunkowych podłużnie.

W razie zauważenia wystąpienia awarii lub uszkodzenia sygnalizacji dźwiękowej proszę ten fakt zgłaszać pod nr tel.: 52 582 27 13, 14 lub 15 albo na adres e-mail:

utrzymanie@zdmikp.bydgoszcz.pl

W komunikacji publicznej zostaną podjęte działania ułatwiające poruszanie się osobom niepełnosprawnym zgodnie z przedłożonymi sugestiami.

Uwagi odnośnie pojazdów komunikacji miejskiej zostaną skierowane do operatorów komunikacji miejskiej w Bydgoszczy celem szczególnego wyczulenia kierowców na przedstawione problemy. Nadmieniamy, że funkcjonalność systemu zapowiedzi głosowych w postaci komunikatu o numerze linii pojazdu podjeżdżającego na przystanek powinna być emitowana we wszystkich nowych wozach, ewentualne rozbieżności co do momentu ich emitowania mogą wynikać z momentu otwarcia drzwi. Informujemy również, że w ramach nowo zakupionych pojazdów operatorzy będą je wyposażać w dodatkowe tablice z numerem linii umieszczonym przy pierwszych drzwiach.

W ramach realizacji projektu „Inteligentne Systemy Transportowe w Bydgoszczy”, którego realizacja została zakończona w styczniu br., zamontowane zostały specjalne detektory przyciskowe na skrzyżowaniach wyposażonych w sygnalizację świetlną. Przyciski zostały zlokalizowane na 4 skrzyżowaniach, w obrębie których mogą w szczególności poruszać się osoby niepełnosprawne: ulic Skłodowskiej – Jurasza; Powstańców Wielkopolskich - Lelewela – Jurasza; Wyszyńskiego - Powstańców Wielko-

polskich; Markwarta - 3 Maja.

Zlokalizowano 22 szt. przycisków EK533 firmy Busch Polska, wyposażonych w szereg funkcji ułatwiających osobie niedowidzącej lub niedosłyszącej poruszanie się po przejściu. Wszystkie przyciski zostały wyposażone w zestaw mechaniczny, co wymusza jego naciśnięcie, a nie wyłącznie dotknięcie. Dodatkowo przycisk został wyposażony w 3 dźwięki o różnym tonie i barwie, które są emitowane w momencie: naduszenia przycisku przez pieszego - potwierdzenie zgłoszenia; nadawania sygnału czerwonego; nadawaniu sygnału zielonego.

Przycisk posiada również inne dodatkowe funkcje, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego. U jego dołu umieszczona jest taktyczna vibracja. Wraz z pojawieniem się sygnału zielonego na przejściu dla pieszych wibrator zaczyna drgać, informując tym samym osobę niepełnosprawną o możliwości przejścia przez jezdnię. Znak informujący umieszczony na wibratorze wskazuje jej kierunek, w którym ma się poruszać. Na bocznych ścianach przycisku została umieszczona geometria przejścia dla pieszych - pieszy poprzez dotyk może zidentyfikować liczbę jezdni, pasów ruchu oraz zorientować się czy pomiędzy jezdniami jest wyspa azylu IV.

ZDMiK w Bydgoszczy uprzejmie informuje, że w opiniowanych dokumentacjach technicznych wpro-

wadzone są elementy ułatwiające komunikację osobom niepełnosprawnym. Stosowane są obniżone krawężniki na przejściach dla pieszych wraz z płytkami informacyjnymi dla osób niedowidzących i niewidzących. Dodatkowo płytki informacyjne stosowane są również na przystankach komunikacji publicznej. Nowym elementem, który pilotażowo został wprowadzony w projektach: „Budowa wiaduktów i przystanków kolejowych w bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym BiT CITY” oraz w projektach realizowanych w ramach programu 5/6 na rok 2015, są wyniesione miejsca parkingo-

we dla osób niepełnosprawnych. Mają one za zadanie ułatwić poruszanie się osób z dysfunkcjami ruchowymi do pojazdów. W przypadku pozytywnego odbioru tego rozwiązania zostanie ono wprowadzone jako standardowe w kolejnych projektach.

*p.o. zastępcy dyrektora
ds. utrzymania infrastruktury
Jacek Witkowski*

Zapraszamy do zapoznania się z całością informacji na stronie www.kujawskopomorski.pzn.org.pl w dziale PRZYJAZNA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA.

TAKA JAK ONE W IMIĘ DOBRA

Gdy byłam małą dziewczynką, często zdarzało mi się słyszeć pełne podziwu i niedowierzania pytania zadawane mojej mamie: „To ona rozumie, co się do niej mówi?” albo: „To ona chodzi do normalnej szkoły?”. Gdy byłam starsza, w zakłopotanie wprawiały mnie pytania typu: „To ty zdałaś maturę?”, „Dostałaś się na studia?”, „Co, byłaś czwarta na liście osób przyjętych na twój kierunek?”. Przykłady mogłabym mnożyć w nieskończoność.

Ciągle jeszcze nie potrafię zrozumieć, dlaczego fakt, że osoba niepełnosprawna normalnie funkcjonuje w społeczeństwie, budzi zdziwienie i niedowierzanie. Dlaczego zamiast udzielać nam wsparcia, robi się wszystko, aby

wykreślić nas z normalnego życia? Odpowiedź, która przychodzi mi na myśl, jest banalna. Łatwiej jest wypisać orzeczenie, niż łamać sobie głowę nad tym, jak pomóc dziecku (może nauczanie indywidualne, może w mniej licznej klasie, może potrzebny jest specjalnie przystosowany komputer...). Skierowanie dziecka do szkoły specjalnej wydaje się w takiej sytuacji najmądrzejszym posunięciem - niech się inni zastanawiają, mi taki problem nie jest potrzebny. Nikt widocznie nie myśli o tym, jaki wpływ ma taka decyzja na całe życie dziecka.

Szkoły specjalne wychodzą naprzeciw specjalnym potrzebom edukacyjnym, przygotowują do samodzielnego życia. Dobrze, że

tak jest. Ale, na miłość boską, niech trafiają do nich dzieci, które naprawdę tej specjalistycznej pomocy potrzebują! Pomyślicie może, że przesadzam, panikuję, wymyślam jakieś historie tylko dlatego, że sama kiedyś zostałam źle zdiagnozowana. Zapewniam was, że mam powody, aby sądzić, iż mój przypadek nie był odosobniony. Pomyłki tego typu zdarzają się zbyt często, by je ignorować.

Był rok 1984. Skończyłam już sześć lat i zaczęłam chodzić do zerówki. Byłam z tego bardzo dumna. Lubiłam panią Basię, która prowadziła zajęcia, zabawy z innymi dziećmi. Lubiłam poznawać literki, śpiewać piosenki, rysować. Jednym słowem lubiłam wszystko, co było związane z zerówką. Moje zadowolenie było w pełni uzasadnione - radziłam sobie świetnie. Bez problemów dogadywałam się ze swoimi rówieśnikami, nauka cyferek i literek nie stanowiła dla mnie najmniejszego problemu. Pani Basia też była ze mnie zadowolona. Często mnie chwaliła na forum grupy oraz w rozmowach z moją mamą. Od kolegów i koleżanek różniłam się tylko mniejszą sprawnością fizyczną, ale dzięki staraniom naszej pani, nigdy nie odczuwałam tych różnic zbyt boleśnie (brałam aktywny udział w każdych zajęciach), a inne dzieci też nie dostrzegały ich zbyt często. Można więc śmiało powiedzieć, że wszystko było w porządku, a mój pobyt w zerówce nie stanowił dla nikogo żadnego problemu. A jed-

nak... Pod koniec roku szkolnego okazało się, że muszę przejść badania w poradni pedagogiczno-psychologicznej. Wyobraźcie sobie zdziwienie mojej mamy. Wychowawczyni stwierdziła jednak, że jej obawy są nieuzasadnione i nie ma się czym przejmować, bo przecież wiadomo, że w moim przypadku badanie będzie zwykłą formalnością. Przecież takim badaniom poddawane są wszystkie dzieci należące do jakiejkolwiek grupy dyspersyjnej. Takie argumenty przekonałyby każdego. Przekonały również moją mamę. Tymczasem pani prowadząca diagnozę nie była zainteresowana nawiązaniem ze mną jakiegokolwiek kontaktu. Po pięciu minutach mojej pracy pani psycholog najwyraźniej znudziło się czekanie. Pobiegła do drzwi i otworzyła je gwałtownie. „Pani oczywiście podpisuje zgodę na szkołę specjalną” - krzyczała do mojej mamy. „Oczywiście nie podpisuję” - usłyszała w odpowiedzi.

Małgosia została po raz pierwszy zdiagnozowana w wieku czterech lat (1987 rok). Opinia na temat dziewczynki brzmiała: „Przyspieszony rozwój umysłowy, iloraz inteligencji 143”. Ta pozytywna opinia została wystawiona przez specjalistów z Centrum Zdrowia Dziecka (niewątpliwy autorytet w dziedzinie diagnostyki). Mimo to po dwóch latach skierowano ją na powtórne badania, tym razem do poradni wychowawczo-zawodowej. W opinii tam wystawionej czytamy: „Brak aktualnych

badań psychologicznych ze względu na bardzo słaby kontakt z dzieckiem”. Bardzo interesujące, prawda? Ja osobiście nie rozumiem jak to możliwe, aby dziecko o tak wysokim ilorazie inteligencji przez zaledwie dwa lata uwsteczniło się do tego stopnia, aby nie można z nim było nawiązać żadnego kontaktu. Najbardziej zastanawia mnie jednak to, w jaki sposób dziecko, z którym brak kontaktu, bez najmniejszych przeszkód ukończyło szkołę podstawową, liceum plastyczne oraz rozpoczęło studia na Akademii Bydgoskiej.

Rodzicom Patrycji lekarz poradził, aby oddali swoją córeczkę do domu opieki społecznej (był rok 1989). „Z niej już i tak nic nie będzie, a jeżeli jej państwo nie oddacie, nie będę jej dalej leczył”. Tak brzmiała wypowiedź pana doktora na temat sześciolatniej już wówczas dziewczynki, która od swoich rówieśników różniła się tylko obniżoną sprawnością fizyczną. Patrycja ma dobrych, kochających rodziców. Nie chcieli nawet słyszeć o oddaniu córeczki. Zmienili lekarza, dokładali wszelkich starań, aby pomóc swojemu dziecku. Wygrali. Obecnie Patrycja jest studentką Akademii Medycznej, ale nade wszystko jest inteligentną, pełną życzliwości i radości młodą kobietą. Może się jednak pan pomylił, panie doktorze?

Takich przykładów mogłabym przedstawić jeszcze sporo, ale przecież nie o to chodzi. Nie

chcę, abyście po przeczytaniu tego artykułu stwierdzili, że w tym kraju nie ma ani jednego dobrego psychologa, a wszystkie opinie wystawione w poradniach wychowawczo-zawodowych są błędne. Nie byłoby to zgodne z prawdą. W wielu przypadkach orzeczenia wystawiane przez psychologów są rzetelne i uczciwe.

Należy też przyznać, że w niektórych przypadkach za błędnie wystawioną opinię są odpowiedzialni również rodzice dziecka. Zdarza się, że nie odwołują się oni od błędnie wystawionego orzeczenia, (choć wiedzą, że jest błędne), albo nawet proszą psychologa o wystawienie gorszej. Powodów jest wiele: możliwość otrzymania renty na dziecko, zmiana jej wysokości, ułatwienie w uzyskaniu nauczania indywidualnego lub zwiększenie liczby przyznanych już dziecku godzin. Wierzcie mi, takie postępowanie tylko pozornie ułatwia dziecku życie. Bywa i tak, że rodzice nie potrafią pogodzić się z tym, że ich dziecko jest upośledzone umysłowo. Dokładają wtedy wszelkich starań, aby zmienić opinię „na lepszą”. To poważny błąd. Zmiana orzeczenia nie pociągnie za sobą zmiany stanu umysłowego dziecka. Nie przyjmując do wiadomości, że dziecko posiada pewne ograniczenia, rodzice wyrządzają mu bardzo dużą krzywdę. Zdarza się, że z uporem maniaka posyłają dziecko do „normalnej szkoły”, przysporzając mu tym samym wielu problemów

i niepotrzebnych stresów.

O wiele przyjemniej jest mówić o sukcesach, ale zbyt często koncentrujemy się na nich, zbyt mało mówimy o błędach. Wolimy wierzyć, że wszystko jest w porządku, niż zastanawiać się, w jaki sposób zaradzić złu. Nie można pominąć milczeniem krzywdy wyrządzonej drugiemu człowiekowi, szczególnie tej wyrządzonej dziecku. Takie milczenie jest cichą zgodą, poparciem, akceptacją istniejącego stanu rzeczy. Nie pozwalajcie na to, aby ktoś skrzywdził wasze dziecko tylko dlatego, że zabrakło mu chęci, siły czy też dobrej woli, aby rzetelnie wykonać swój obowiązek. Nie pozwólcie wmówić sobie, że psycholog, który widzi wasze dziecko pierwszy raz w życiu, zna je lepiej od was. To przecież wy

przebywacie z nim najczęściej, znacie jego ograniczenia i możliwości. Jeśli w głębi serca zgadzacie się z opinią specjalisty (czasem trudno się z nią pogodzić, zaakceptować), nie zmieniajcie jej na siłę - to nie pomoże ani wam, ani waszemu dziecku. Lecz jeśli jesteście przekonani, że orzeczenie nie jest zgodne z prawdą, walczcie o jego zmianę. Wymagajcie szacunku zarówno do siebie jak i do waszego dziecka. Nie pozwalajcie, aby inni ludzie traktowali je byle jak, niepoważnie, z przymrużeniem oka. Każdego człowieka należy traktować z szacunkiem, chore dziecko również. Nikt, powtarzam nikt, nie ma prawa o tym zapomnieć!

Zofia Pasińska

BEZPŁATNE PORADY PRAWNIKA

Jak głosi jedna z paremii prawnych, a więc zasad wywodzących się jeszcze ze starożytnego prawa rzymskiego, „Ignorantia iuris nocet”, co oznacza, że nieznanomość prawa szkodzi. O skutkach działania tej zasady wielu z nas zapewne miało okazję się przekonać z własnego doświadczenia bądź doświadczeń znajomych. W obecnych czasach zaznajomienie się ze wszystkimi normami powszechnie obowiązującego prawa sprawia trudności nie tylko obywatelom niezajmującym się na co dzień problematyką prawną, ale również prawnikom. Wynika to zarówno z zawłości tworzonych przepisów, jak i ich

ilości. Dla przykładu wszystkie nowe przepisy prawne, które zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego w 2014 r. zajęły aż 25634 strony formatu A4. W chwili pisania niniejszego artykułu liczba nowych przepisów opublikowanych w 2015 r. zajmuje już 28818 stron.

Mając powyższe na uwadze, chcąc uniknąć negatywnych konsekwencji związanych z nieznanomością prawa, coraz częściej konieczne staje się korzystanie z pomocy prawnika. Takie usługi nie są jednak tanie i wielu osób, szczególnie o niskich dochodach, nie stać na korzystanie z profesjonalnej pomocy prawnej. Wpraw-

dzie istnieje wiele organizacji pozarządowych oferujących bezpłatną pomoc prawną dla osób w trudnej sytuacji życiowej, jednak zazwyczaj świadczą swe usługi jedynie w dużych miastach, a liczba chętnych do skorzystania z takiej pomocy znacząco przekracza ich możliwości, co zarówno ogranicza dostępność do uzyskania pomocy, jak i wydłuża czas oczekiwania na otrzymanie porady.

Począwszy od 1 stycznia 2016 r. osoby ubogie będą miały możliwość uzyskania bezpłatnej porady prawnika w tworzonych w tym celu na terenie całego kraju punktach nieodpłatnej pomocy prawnej. Za ich tworzenie odpowiedzialne będą powiaty, a działalność finansowana będzie ze środków skarbu państwa. Nie każdy jednak będzie mógł skorzystać z tej formy pomocy. Uprawnionymi do ubiegania się o bezpłatną pomoc prawną będą osoby, które co najmniej od roku mają przyznane świadczenie z pomocy społecznej (nie dotyczy to jednak zasiłku pielęgnacyjnego i zasiłków rodzinnych), a także kombataneci i weterani wojenni oraz osoby powyżej 65 lat lub poniżej 26 roku życia, jak również posiadacze karty dużej rodziny oraz osoby będące poszkodowane na skutek klęsk żywiołowych.

Osoba uprawniona do skorzystania z porady w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej będzie mogła otrzymać informację o aktualnym stanie prawnym, w tym jej prawach i obowiązkach oraz sposo-

bie rozwiązania jej problemu prawnego oraz uzyskać pomoc w sporządzeniu projektu pisma w takiej sprawie. Pomoc prawna może obejmować także sporządzenie pisma o zwolnienie z kosztów sądowych lub wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Pomoc ta nie obejmuje jednak sporządzania pism procesowych w toczącej się sprawie, a także poradnictwa w sprawach związanych z prowadzeniem własnej firmy. W punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej uzyskać będzie można jedynie informację, jakie warunki należy spełnić oraz jaka jest procedura zakładania własnej działalności gospodarczej.

Liczba punktów nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie każdego powiatu uzależniona będzie od liczby mieszkańców. Może powstać od 2 do 35 takich punktów przy założeniu, że jeden punkt przewidziany będzie dla 25000 mieszkańców. Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej powinny być czynne 5 dni w tygodniu przez 4 godziny dziennie. Aby móc skorzystać z takiej formy pomocy, trzeba będzie przedstawić dokumenty potwierdzające posiadanie prawa do skorzystania z porady lub w sprawach niecierpiących zwłoki, podpisać stosowne oświadczenie.

Wojciech Zieliński

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz.U. 2015, poz. 1255).

CENNE JEST ZDROWIE - ZADBAJMY O NIE!

Mając 53 lata dowiedziałam się, że mam nowotwór piersi. Po trzech dniach byłam już po radykalnej operacji (całkowite usunięcie gruczołu piersiowego wraz z węzłami chłonnymi). Zaordynowano chemioterapię (6 miesięcy), a następnie leczenie hormonalne przez ponad 5 lat. Dwa lata po operacji dostałam udar mózgu (zanik pamięci). Po niezbędnym leczeniu szpitalnym, gdy jako tako doszłam do siebie, niejednokrotnie zastanawiałam się nad swoim dotychczasowym życiem, a zwłaszcza odżywianiem. W mojej diecie dominowały takie produkty jak: biała mąka, cukier, chleb, ryż, sól, dużo mięsa czerwonego, zwłaszcza smażonego. Lubiłam słodczyce, kawę po turecku i czarną herbatę. Warzywa gościły na stole jedynie przy obiedzie. Piłam słodkie, a nie zsiadłe krowie mleko. Nie cierpiałam wręcz żadnych kasz. Dodam tu, iż jestem od bardzo dawna osobą ociemniałą z zaledwie poczuciem światła. Mój mąż jest całkowicie ociemniały i z tego też powodu nasza aktywność ruchowa była ograniczona do minimum. Nie chcę tutaj jednak wywołać wrażenia, iż byłam bierną i pasywną osobą, lubiłam pracę społeczną, wycieczki, tańce, rajdy piesze, ale tego wszystkiego nie było zbyt wiele. Jednocześnie czułam się potrzebna dzieciom przy opiece nad wnukami, a sił i zdrowia ubywało.

Dzięki telewizji zainteresowałam się programem, w którym występował Michał Tombak (znany profesor biolog), który opowiadał o różnych możliwościach podreperowania zdrowia poprzez właściwe jedzenie, ruch, prawidłowe oddychanie, odpowiednie spanie, a także medytacje i prawidłową higienę życia. Nabyłam i przeczytałam książkę „Droga do zdrowia” i przestudowałam ją wielokrotnie, starając się zrozumieć zarówno owe siły i mechanizmy wiodące do powstania chorób, jak i te, które prowadzą do zdrowia. Zaczęłam powoli i nieśmiało wdrażyć jego rady, sugestie, wskazania... Na początku te proste i niewymagające dużego nakładu pracy.

Zaczęłam ćwiczyć i coraz częściej oddychać prawidłowo, przeponowo. Nie nastęcza też wielkiego wysiłku rozdzielnosc pokarmowa, czyli niełączenie w trakcie jednego posiłku białek wraz z węglowodanami. Przestałam popijać jedzenie, a zaczęłam pić wolno, małymi łykami, pół godziny przed posiłkiem lub godzinę po posiłku. Nie jest również obojętne, co się pije. Według Michała Tombaka najlepszym napojem jest woda mineralna, filtrowana i aktywna woda z lodu. Dobre są także soki bezpośrednio przed spożyciem wyciskane z owoców i warzyw, zielona herbata bez cukru, niektóre zioła np. mięta i melisa.

Ważne jest także na czym śpimy. Poduszka powinna być twarda i niezbyt duża, dobry twardy lub półtwardy materac. Najlepiej nauczyć się spania na wznak, ręce wzdłuż ciała, palce lekko rozluźnione, a głowa lekko skrzycona w bok. Istotne jest, aby zasnąć przed 23.00, a spać 6-8 godzin.

Te pierwsze nieśmiałe i nie-trudne działania dały zauważalne efekty, co zmobilizowało mnie do dalszych, jak wprowadzenie soków warzywno-owocowych. Na początku zaczęłam od oczyszczających krew. Piłam dwa razy dziennie przed posiłkiem rano i wieczorem sok z buraka, marchwi i cytryny, proporcje: burak dwie części, marchew trzy i cytryna jedna.

Po 2-3 tygodniach wystąpiły na policzkach rumieńce, cera się poprawiła, samopoczucie również. Soki piłam nadal, ale wprowadzałam różne zestawy. Od tamtego złego czasu mojej choroby minęło już 14 lat, czuję się bardzo dobrze, prowadzę zdrowy i aktywny tryb życia. Od kilkunastu lat uczęszczam na grupową gimnastykę dwa razy w tygodniu, codziennie spaceruję, sporadycznie uprawiam inne formy aktywności życiowej: wycieczki, rajdy, tańce. Ktoś mógłby rzec „kura domowa”, ale ja to lubię: prać, prasować, gotować, piec i sprzątać. To mnie cieszy. Mam siłę, czuję się wypoczęta, śpię dobrze i mam poczucie spełnienia.

Halina

GRY – KOSTKA RUBIKA



www.altix.pl

W latach 80. kostka Rubika była chyba najbardziej popularną grą na świecie.

Tzw. kostka ma-

giczna (wynaleziona przez Ernő Rubika w 1970 r.), zbudowana jest z 6 ścianek, na które składa się 9 małych kwadracików. Każda ze stron ma inny kolor.

Zasady gry są bardzo proste. Naszym zadaniem jest ułożenie kwa-

dratów, tak aby na każdej ścianie wszystkie posiadały jeden kolor. Uzyskujemy ten efekt poprzez obracanie ścianek.

Powstała również specjalna wersja dla osób z dysfunkcją wzroku. Każdy z kolorów ma przypisany inny wypukły wzór, łatwy do rozpoznania: koło pełne, koło puste, kwadrat, kropka, krzyżyk oraz gładkie pole. Możemy grać samemu lub dołożyć nutkę rywalizacji i robić wyścigi na czas ze znajomymi. W Internecie można znaleźć wiele stron z poradnikami i radami innych graczy. Cena kostki to ok. 70 zł.

DIM

SYNTEZATOR MOWY IVONA

IVONA Software zaprzestaje z końcem roku 2015 wspierania swoich syntezytorów mowy sprzedawanych do użytku domowego (indywidualnego). Oznacza to, że produkty zakupione uprzednio w IVONIE nie będą już aktualizowane, nie będą odtwarzane kody aktywacyjne w przypadku np. wymiany komputera, ani nie będą utrzymywane pliki instalacyjne na serwerze.

Od początku bieżącego roku dystrybucją głosów IVONA zajmuje się Harpo, oferując je na stronie <http://harposoftware.com>

Ponieważ Ivona zaprzestała również sprzedaży programu Ivona Reader, Harpo przygotowało swój program Speech2Go rekomendowany do wykorzystania z głosami IVONA. Speech2Go (i jego prostsza odmiana MiniSpeech), są sprzedawane w pakietach z głosami IVONA. W pakietach umieszczone są nowe wersje głosów, nowsze niż ostatnio wydane w pakietach z MiniReaderem przez IVONĘ. Speech2Go to

program z bogatą funkcjonalnością rozpoznawania tekstu w obrazach w różnych formatach, zapisywania plików dźwiękowych (np. mp3), i potrafi czytać z okien innych programów. Harpo pracuje nad długą listą nowych funkcji, które zostaną dodane do programu.

Harpo będzie nadal uaktualniać i rozwijać przygotowane przez siebie pakiety, w szczególności w zakresie funkcjonalności Speech2Go, ale także w miarę pojawiania się nowych wersji syntezytorów mowy. Aktualizacje są i pozostaną darmowe.



Zapraszamy na:

harposoftware.com po pakiety Speech2Go z głosami IVONA, również po darmowy program demonstracyjny Speech2Go wraz z głosami IVONA w różnych zestawach.

HARPO

KNFB READER TERAZ DOSTĘPNY RÓWNIEŻ DLA UŻYTKOWNIKÓW ANDROIDA

KNFB Reader, aplikacja do rozpoznawania tekstu, o którym pisałam w numerze 50. biuletynu, dostępny jest już na telefony z systemem Android, począwszy od wersji 4.3. Funkcje i obsługa KNFB Readera są podobne jak w uprzednio opisywanej wersji na

iPhone. Jego cena wynosi równowartość 100 dolarów (gdy sprawdzałam, było to 375,20 zł). W sklepie Google Play dostępna jest także wersja demonstracyjna, pozwalająca na 25-krotne zrobienie zdjęcia i rozpoznanie tekstu.

Opracowała Renata Olszewska

ORION



Orion

Orion to odtwarzacz książek Daisy, plików muzycznych, audiobooków, plików z tekstem.

Na polskim rynku w połowie roku pojawił się chiński odtwarzacz książki mówionej.

I można by skwitować ten fakt słowami – kolejny, gdyby nie kilka cech wartych podkreślenia.

Wyposażono go w siedem głosów. Pięć z nich to polskie głosy syntezatora Iwona (Agnieszka, Ewa, Maja, Jacek i Jan), oraz dwa głosy angielskie. Możemy je wybierać zarówno do czytania książek, jak i do wypowiadania komunikatów urządzenia. Korzystałam z tej możliwości już wielokrotnie, dopasowując głos do czytanej treści.

Jest bardzo prosty w użyciu. Wszystkie przyciski (duże i wyraźne), znajdują się na przedniej ścianie Oriona. Odrębne klawisze

przypisano często wykonywanym czynnościom. Jest więc klawisz nagrywania, muzyki i radia. Podstawowe klawisze obsługi (wybierania) to ułożone promieniście – góra, dół, prawo, lewo – potwierdź oraz menu i powrót. Mniej odpowiada mi przyjęta kolorystyka – jest całkowicie biały. I obudowa i przyciski są tej samej barwy. Orion jest mały i lekki (tylko 78 g). Przypomina nieco mały telefon komórkowy. Książki możemy przechowywać zarówno w jego pamięci, jak i na karcie mikro SD (max 32 GB). Jeśli pobieramy książki tekstowe z Działu Zbiorów dla Niewidomych, wybieramy odsyłacz dla nowszych czytników, by prawidłowo były czytane polskie litery.

Do urządzenia dodano także funkcje dodatkowe m.in. kompas, transponder FM, zegarek, timer (obsługuje wyłączenie i uruchomienie urządzenia).

Oferuje go firma ECE w cenie 1350 zł.

Opracowała Renata Olszewska

VOICE DREAM READER I POBIERANIE KSIĄŻEK CZ.II

(kontynuacja tematu z numeru 53. biuletynu OKO)

Google Drive

Jeżeli mamy utworzone konto pocztowe na Gmailu, mamy dostęp także do Google Drive. Udostępnione mamy 15 GB powierzchni na dane.

Oprogramowanie do Google Drive instalujemy zarówno na

komputerze jak i iPhonie. Jest to podobny mechanizm, jak opisałem wcześniej.

Tu także możemy przysyłać innym osobom linki do plików. Należy pamiętać o tym, że jeżeli skasujemy plik, to on znika z Google Drive, ale w rzeczywistości prze-

noszony jest do jego *Kosza*. Mamy z czego odzyskać dane, ale minusem jest to, że musimy sami opróżnić *Kosz*. Inaczej zabraknie nam miejsca na nowe pliki. I musimy to zrobić z poziomu strony [www](http://www.okeko.pl).

Voice Dream Reader współpracuje z oboma mechanizmami. W momencie uruchomienia programu wybieramy pozycję *Dodaj*. Wśród dostępnych źródeł, poza iTunes czy edytorem, pokażą się omawiane powyżej rozwiązania.

Ważne – aby po wybraniu przycisku *Dodaj* na liście znalazły się Dropbox i Google Drive, w ustawieniach musimy włączyć te funkcje.

Przykładowo po wskazaniu pozycji Dropbox, wyświetlona zostanie struktura katalogów, którą uprzednio stworzyliśmy. Możemy teraz pobrać dowolny plik.

Po dwukrotnym kliknięciu na nazwie, rozpocznie się pobieranie. Otrzymujemy informację jedynie o procencie pobrania dokumentu. Nie widzimy prędkości czy danych o rozmiarze. Folder z książkami audio przed umieszczeniem na Dropboxie warto spakować (zip), po pobraniu Voice Dream Reader sam go rozpakuje.

Największy plik, jaki pobrałem z Dropboxa, miał rozmiar 1 GB.

Wolverine

BIULETYN OKO NA FACEBOOKU



Parę słów wstępu dla osób niekorzystających z wynalazku XXI wieku - Facebooka.

Jest to serwis społecznościowy, który pomaga utrzymywać kontakty ze znajomymi, rodziną bądź osobami, z którymi chcemy podtrzymać łączność. Możemy wymieniać się informacjami tj. zdjęciami, filmami oraz wydarzeniami z naszego życia. Pozwala on również na śledzenie osób publicznych, firm, organizacji, czasopism, wydarzeń oraz zapisywać się do grup, które lubią to samo co my. Facebook jest dobrym źródłem wymiany informacji. Gdy klikamy „lubię to”, automatycznie na naszym profilu pojawiają się wiadomości z obserwo-

wanej strony. Dzięki temu mamy podgląd na wszystko w jednym miejscu.

Podążając za światem wirtualnym, my również przystąpiliśmy do użytkowników Facebooka. Zapraszamy na nasz fanpage: BiuletynOko. Postaramy się umieszczać tam nowinki związane z naszym środowiskiem. Niestety w wersji drukowanej „Oka” nie wszystko się mieści, gdyż strony papierowe mają swój koniec, a strony internetowe posiadają nieskończenie wiele miejsca.

Zachęcamy również koła z województwa kujawsko-pomorskiego do założenia swoich fanpage'y, w celu dzielenia się wydarzeniami z Waszej działalności.

Redakcja

SPÓŁECZNICY SĄ WŚRÓD NAS



Krzysztof Suchocki

od 5 lat pełni funkcję prezesa zarządu koła PZN w Lipnie, a przez 13 lat był wiceprezesem zarządu koła. Od 11 miesięcy jest radnym miasta i gminy Skępe, gdzie mieszka.

J.Ś. Co skłoniło Pana do kandydowania do rady miasta i gminy?

K.S. Na uwadze miałem dobro nie tylko naszego lokalnego środowiska niewidomych, ale i wszystkich mieszkańców. Z okręgu w Skępem startowało 4 kandydatów, ja otrzymałem największą ilość głosów. Wcześniej, nie będąc radnym, współpracowałem z lokalnymi władzami, zgłaszając szereg problemów dotyczących m.in. usuwania barier architektonicznych, byłem inicjatorem budowy drogi przy ul. Kwiatowej, chodników. Byłem zapraszany na sesje

i komisje Rady Miejskiej, postulując wówczas sprawy związane z ułatwianiem życia niepełnosprawnym, nie tylko osobom niewidomym. W urzędzie miasta Lipno i Skępe korzystano z moich propozycji dotyczących kolorystyki przyjaznej niewidomym w oznakowaniu żółtymi barwami krawężników przy przejściach dla pieszych czy też chropowatych wypukłych pasów, tablic informacyjnych „Uwaga niewidomi” itp.

J.Ś. Jak jest Pan postrzegany w radzie, jak układa się współpraca?

K.S. Oczywiście, że staram się być samodzielnym, stosunek kolegów radnych do mojej osoby jest bardzo przyjazny. Obowiązuje jedna zasada - nie liczy się partia, z jakiej się wywodzimy, ale konkretna praca na rzecz elektoratu.

J.Ś. Dziękuję za rozmowę, życząc realizacji planów i zamierzeń dla dobra wszystkich mieszkańców, w tym niepełnosprawnych.

Rozmawiała Janina Śledzikowska

OKIEM NA PRZYRODĘ – CZ. XV SMOG

Człowiek swoją działalnością od wieków przyczynia się do pogorszenia stanu środowiska przyrodniczego poprzez m.in. wycinanie zielonych połaci lasów pod uprawy, wydobywanie paliw kopalnianych i ich późniejsze spalanie w procesie

pozyskiwania energii. Lecz mimo tego negatywnego wpływu, ciągle pragnie kąpać się w błękitnej wodzie jezior, spożywać zdrową żywność czy też oddychać czystym powietrzem. Jednym z problemów XXI wieku jest za-

nieczyszczenie powietrza atmosferycznego. Zgodnie z literą prawa, nazywamy nim stan, gdy jego naturalne składniki występują w zaburzonych ilościach albo gdy odprowadzono do niego jakąś szkodliwą substancję. Jak wiemy, powietrze którym oddychamy, składa się nie tylko z niezbędnego do życia bezbarwnego tlenu, ale z również pozostałych gazów, tj.: azotu, argonu, dwutlenku węgla czy też helu. W okresie jesienno-zimowym, gdy temperatura za oknami zmusza nas do ogrzania swoich domostw, bardzo często w mediach słysząc wyraz smog. Mimo podobieństwa nazwy, nie wzbudza on w nas takich emocji jak smok wawelski, jednak bardzo często powiązany jest właśnie z miastem Kraka. Smog jest nie-naturalnym zjawiskiem, w czasie którego zanieczyszczenia powietrza pochodzące z działalności człowieka współwystępują z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Sama nazwa smog powstała z połączenia wyrazów *smoke* (ang. dym) i *fog* (ang. mgła). W skrócie opisując, w czasie występowania tego stanu pyły oraz zanieczyszczenia chemiczne utrzymują się nad jakimś obszarem pokrytym gęstą mgłą. Smog charakterystyczny jest głównie dla obszaru miast, ze względu na źródło zanieczyszczeń w postaci ni-



Smog nad Brdą

skiej emisji (palenisk domowych), oraz komunikacji (spaliny samochodów). W naszym województwie odnotowywany jest głównie na terenie Bydgoszczy, Torunia czy Włocławka, jednakże powietrze nad małymi miejscowościami i wsiami może być również doświadczane występowaniem smogu. Aktualną jakość powietrza atmosferycznego można sprawdzić na stronach internetowych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Smog powodować może szereg schorzeń układu oddechowego, a osoby szczególnie narażone winny w takiej sytuacji ograniczyć do minimum czas przebywania na otwartym powietrzu. Z tego też punktu widzenia bardzo ważne staje się, czym palimy w swoich piecach i czy wybieramy komunikację zbiorową zamiast wstęgi samochodów stojących w zakorkowanym mieście.

Dawid Szatten

SPORT

Pomorsko-Kujawski Klub Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Łuczniczka” w Bydgoszczy zorganizował I Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Showdownie. Odbły się one w Centrum Sportu Niewidomych przy ul. Krasińskiego 3A, a zawodnikom kibicowała wicewojewoda Elżbieta Rusielewicz, która wręczyła także medale i puchary zwycięzcom Pucharu Polski Niewidomych i Słabo Widzących w Biegach Ulicznych.

Showdown to tenis stołowy dla osób niewidomych i niedowidzących, wymyślony w 1960 r. przez Kanadyjczyka Joe Lewisa. Do gry potrzebna jest rękawica, rakietka i piłka wypełniona śrutami, aby było ją słychać. Showdown nazywany jest tenisem stołowym dla niewidomych, ale bardziej przypomina grę „cymbergaj”.



Łukasz Skąpski podczas gry w showdown

Najlepszą zawodniczką była Jolanta Szapańska przed Malwiną Musielak i Anną Gralak, a wśród mężczyzn na podium znaleźli się Zbigniew Murawski, Łukasz Cichy i Łukasz Skąpski.

Mistrzostwa województwa wyłoniły najlepszych: w kategorii B1: Karolina Rzepa i Sławomir Orłowski, w B2: Jadwiga Dudek i Arkadiusz Gęstwiński oraz w B3: Honorata Borawa i Witold Gurak.

1–4.10.2015 w Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Polski w Brydżu Sportowym na IMPy. Startowało 16 par, zawodnicy KSN Łuczniczka Adam Klemenko i Dominik Sobkowiak zdobyli srebrny medal. W Czteroetapowym Biegu Pokoju Oddającym Hołd Dzieciom Zamajszczyzny uczestnicy pokonywali kolejno: 35 km, 20 km, 35 km i 15 km. W kategorii niedowidzących bezkonkurencyjni byli zawodnicy Oculusa, plasujący się kolejno na podium: Tomasz Chmurzyński, Jacek Ziółkowski i Krzysztof Badowski.

Krzysztof Badowski zajął 3. miejsce w Mistrzostwach Polski w Maratonie i w nagrodę startował w biegu w Atenach. W rozgrywanym biegu ulicznym na 5 km w Bydgoszczy kolejne miejsca zajęli niewidomi członkowie KSN Łuczniczka: 1. Adam Kruczkowski, 4. Rafał Machnikowski i słabowidzący: 2. Tomasz Chmurzyński, 4. Przemysław Musiał, 5. Wojciech Debner, a wśród kobiet Georgina Myler była 3.

Grand Prix Puchar Polski dla Osób Niewidomych i Słabo Widzących w Biegach Ulicznych 2015.

Organizator: Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Niewidomych i Słabowidzących „OCULUS”

W ramach cyklu odbyły się cztery imprezy biegowe, łącznie 8 biegów na różnych dystansach od 5 km do 35 km. Ostatni bieg 11 listopada w Warszawie pozwolił wyłonić zwycięzców całego cyklu.

Mężczyźni niewidomi:

1. Adam Kruczkowski Bydgoszcz 210 punktów.
2. Mariusz Zacheja Warszawa 180 punktów.
3. Grzegorz Powalka Warszawa 180 punktów.

Kobiety słabo widzące:

1. Anna Karaś Szczecin 140 punktów.
2. Karolina Borkowska Szczecin 60 punktów.

3. Georgina Myler KSN Łuczniczka Bydgoszcz 50 punktów.

Mężczyźni słabo widzący:

1. Tomasz Chmurzyński KSN Łuczniczka Bydgoszcz 220 punktów.
2. Jacek Ziółkowski Warszawa 210 punktów.
3. Mariusz Gołąbek Gdańsk 150 punktów.

Zawody dofinansowano ze środków PFRON w ramach projektu „NAJLEPSI SPOŚRÓD NAS” konkurs nr 15.

6 listopada Krzysztof Badowski wziął udział w maratonie w Atenach. Było to jego marzenie. Postanowił przebiec go bez przewodnika. Miał wzloty i upadki, które przezwyciężyć pomogli mu polscy kibice, dzięki czemu ukończył maraton, wbiegając na starożytny stadion.

Opracowała Jadwiga Henselek

KSIAŻKI DO PODUSZKI

W dzisiejszym odcinku chciałabym przedstawić dwie książki – jedna z nich napisana bardzo lekkim piórem opowiada o życiu niemieckiej rodziny w Szanghaju. Autorka w bardzo dowcipny sposób przedstawia stosunki i ludzi tam żyjących i pracujących. Nawet sam tytuł „W Chinach jedzą księżyc” Miriam Colle już o tym świadczy. Druga książka „Pewnej zimowej nocy” Simon Sebag Montefiore to zupełnie inny gatunek literatury, pokazuje czasy stalinowskie, brutalność władzy i podstępne wykorzystywanie 6-10-

letnich dzieci do denuncjacji rodziców.

Chciałabym też poinformować, że możemy już nagrywać na czytniki powieść J. Sulimy-Kamińskiego „Most Królowej Jadwigi” w wykonaniu Eugeniusza Rzyckiego. Książkę tę podarowała nam córka autora Elżbieta Kamińska-Zielińska.

16.11.br. w Klubie Polskiej Książki odbyło się spotkanie z Januszem Kamińskim, który przedstawił fragmenty utworów Hłaski i Brandstaettera.

Krystyna Skiera

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA**Choinki z piernika 3D****Składniki**

0,5 kg mąki
20 dag prawdziwego miodu płynnego
20 dag cukru pudru
12 dag margaryny do pieczenia
1 jajko
1 łyżeczka sody oczyszczonej
1 opakowanie przyprawy do piernika

Lukier

1 białko
250 g cukru pudru
2-3 łyżki soku z cytryny
Dodatkowo: patyczki do szaszłyków

*Choinka z pierników***Sposób przygotowania**

Podgrzewamy miód i margarynę na wolnym ogniu do rozpuszczenia. Studzimy. Mąkę przesiewamy z sodą, dodajemy pozostałe składniki. Ciasto zagniatamy, aż będzie jednolite i błyszczące. Kulę ciasta dzielimy na 4 części. Wałkujemy je na grubość pół centymetra i foremkami (by uzyskać choinkę wymagane są foremki o kształcie gwiazdek w różnych rozmiarach), wycinamy gwiazdki (po dwie każdego rozmiaru), plus dodatkowo 5 najmniejszych jako łączniki. Układamy na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia w odstępach około 1 cm od siebie. Wstawiamy do nagrzanego do 180 stopni piekarnika na 10-12 min. aż nabiorą brązowego koloru.

Białko ubijamy na sztywną pianę. Dodajemy cukier puder oraz sok z cytryny. Ucieramy mikserem, aż powstanie gładki lukier. Patyczek szaszłykowy skracamy do ok. 12 cm. Przebijamy przez ostro zakończony jego koniec gwiazdki w kolejności od największej do najmniejszej, umieszczając pomiędzy nimi gwiazdki łączniki. Dodatkowo sklejamy je ze sobą za pomocą lukru. Gotową choinkę dekorujemy lukrem lub posypujemy cukrem pudrem.

Beata Towpik

PODARUJ SWÓJ **1%** NA PZN



KRS: 0000060750



Twoje pieniądze przeznaczymy na pomoc niewidomym i słabo widzącym:

Dzieciom w wieku 0-6 lat poprzez rehabilitację prowadzoną w ich domach rodzinnych, organizację turnusów integracyjno-rehabilitacyjnych;

Uczniom tworząc przyjazne im środowisko edukacyjne poprzez wyposażanie najbardziej potrzebujących w odpowiednie pomoce szkolne, organizowanie bezpiecznego wypoczynku;

Osobom tracącym wzrok, szkoląc je w zakresie samodzielnego poruszania się, wykonywania czynności samoobsługowych, ucząc pisma punktowego Braille'a.

Kontakt

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH
Okręg Kujawsko-Pomorski

ul. Powstańców Wielkopolskich 33
85-090 Bydgoszcz tel. (52) 341-32-81

e-mail: zopznbydgoszcz@wp.pl

www.kujawskopomorski.pzn.org.pl

NIP 554-23-72-189



nr konta:

BZ WBK

10 1500 1360 1213 6006 0379 0000